





A
de
Po
w
z
po
w
al
ny
w
sc
le
po
ba
je
k

U
C

h
o
c
o

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 226.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 1 października 1929 r.

Rok XXIII.

Ustąpienie Hermesa ze stanowiska szefa niemieckiej delegacji do rokowań z Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 9. Z chwilą odejścia dr. Andrzeja Hermesa ze stanowiska szefa delegacji do rokowań traktatowych z Polską, zwiększa się nadzieja na dobrą wolę Niemców przy dalszych układach z Polską, tem bardziej, że jak się korespondent Wasz dowiadyuje, nie zostanie wyznaczony nowy kierownik delegacji, ale rokowania prowadzić będzie ze strony niemieckiej poseł Rzeszy w Warszawie, min. Ulrich Rauscher. Poseł Rauscher jest, jak wiadomo, szczerym zwolennikiem ugody handlowej niemiecko-polskiej.

Ustąpienie Hermesa pociągnęło za sobą tragiczną scenę końcową. Wiadomo jest, że Hermes jako kierownik niemieckich związków chłopskich związany jest

ściśle zarówno pod względem wolnego czasu jak i przedewszystkiem materialnie z interesami rolników niemieckich. Ponieważ Hermesowi wielokrotnie otwarcie zarzucano przewlekanie rokowań z Polską, uzasadnił były szef delegacji dymisję swoją złożoną kanclerzowi Müllerowi różnicą poglądów pomiędzy nim a niemieckim ministerstwem spraw zagranicznych. Hermes skarżył się przytem, że minister aprowizacji Dietrich nie pomagał mu przy jego kłótniach z Auswärtiges Amt Min. Dietrich z oburzeniem zaprotestował przeciwko zarzutowi Hermesa, i dał wyczuć, że jeżeli kto, to Hermes zachowywał się niełojalnie wobec ministerstwa. B.

Niebywałe tłumy na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Przedostatni dzień P. W. K.

Wczorajszej niedzieli wszystkie pociągi idące do Poznania były obłożone. Powiadają, że już od samej Warszawy „miejsca nie było“. Mówi się również, że „pół Bydgoszczy“ wyjechało na P. W. K. Również dnia tego wyjechali samochodem współpracownicy red. „Dziennika Bydgoskiego“. Na szosie osobliwy widok: jakby defilada aut, a wszystkie spieszą pełnym gazem do Poznania. Bo też ubiegła niedziela była ostatnią przed zamknięciem Powszechnej Wystawy Krajowej.

Na terenach wystawy niebywałe ożywienie. Wszędzie tłumy, tysiące i dziesiątki tysięcy z całej Polski. Liczne są nawet wycieczki szkolne, które spóźnione chwytają ostatnią okazję zobaczenia wystawy. Spotyka się również różne stroje, wielu Łowiczan w barwnych strojach, wielu też kresowców. Obliczają, iż liczba zwiedzających w niedzielę wystawę, przekroczyła 70.000 osób. Tak to było ub. niedzieli w Poznaniu na P. W. K. A Poznań robił świetny interes.

Z wszechpolskiego Zjazdu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 30. 9. W dalszym ciągu zjazdu kupiectwa polskiego obchodzono w niedzielę jubileusz 500-lecia istnienia Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu, oraz 25-lecie istnienia Związku Towarzystw Kupieckich w Polsce.

Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym odprawił ks. Prymas Hlond.

O godzinie 11,30 odbyła się w auli uniwersyteckiej akademja rozpoczęta improwizacją organową prof. Feliksa Nowowiejskiego. Akademję zagał prezes Otmianowski, poczem przemawiali przedstawiciele rządu: min. Niezabyłowski, dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Sokołowski, i

wicewojewoda Gronziewicz oraz prezydent miasta Ratajski. Następnie składowali kolejno życzenia przedstawiciele organizacji przemysłowych, rolniczych i kupieckich. Miejscowa organizacja kupiecka złożyła na Dom Kupiecki 1800 zł. Następnie wygłoszony został referat o historii dwóch wyżej wymienionych organizacji. Ostatnim momentem uroczystości było wręczenie honorowych dyplomów jubileuszowych poszczególnym organizacjom.

Podczas obiadu w Bazarze wygłoszono szereg toastów.

Wieczorem uczestnicy zjazdu byli na przedstawieniu w Operze, poczem udali się na raut do ratusza.

Uroczystości ku czci św. Wacława w Pradze.

Otwarcie katedry św. Gwidona z grobami królów czeskich

Praga, 29. 9. (Pat.) Wczoraj rano odbył się uroczysty akt ponownego otwarcia słynnej katedry św. Gwidona pochodzącej jeszcze z X. wieku, a mieszczącej trumny i szczątki królów czeskich. Katedra obecnie odnowiona, przedstawia wspaniały widok, imponując swą wysokością i rozmiarami. Akt otwarcia miał przebieg niezwykle uroczysty,

przyczem wzięło w nim udział wielkie grono najwybitniejszych dostojników kraju, oraz wybitnych przedstawicieli kleru z kraju i zagranicy, korpus dyplomatyczny, oraz liczni delegaci cudzoziemscy. Podczas mszy pontyfikalnej odbył się symboliczny obrzęd koronacji czaszki św. Wacława. B.

Wiluś rozdaje ordery...

Profesor, który pomagał jego wnukowi przy uzyskaniu doktoratu, został odznaczony.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 9. Berlińskie sfery nacjonalistyczne są przedmiotem pikantnego skandalu, który ma swój początek w demokratycznym proteście z powodu faworyzowania przy promocji na doktora drugiego syna byłego kronpryncy, księcia Louis-Ferdynanda. Promotor księcia i przyjaciel Hugenberg'a prof. Ludwik Bernhard, zamieścił w niedzielnej „Vossische Zeitung“ list otwarty, w którym protestuje przeciwko niesłusznemu zarzutowi i zaznacza, że książę Louis Ferdinand zdał swój egzamin doktorski z odznaczeniem „cum laude“, ale gdyby nie był księciem, toby otrzymał „magna cum laude“, gdyż zarówno jego praca, jak i ustry egzamin wykazały wielkie zdolności i dużą wiedzę kandydata.

W tej samej „Vossische Ztg.“ umieszczony jest pod listem prof. Bernharda drugi list, w którym niej. dr. Marum z

Frankfurtu nad Menem stwierdza, że prof. Bernhard otrzymał po egzaminie ks. Louis Ferdynanda list z podziękowaniem od dziadka młodego doktora, eks-kajzera, który pozatem odznaczył profesora republikańskiego uniwersytetu domowym orderem Hohenzollernów. Autor listu ironicznie zapytuje, czy stary Liebknecht podobnieby się odwdzięczył profesorowi, któryby egzaminował jego wnuka, i czy nadawanie orderów przez wygnanca w Doorn nie jest zbyt wielką bezczelnością. B.

Okrzyki „Nieder mit den Polen!“ przed konsulatem polskim w Bytomiu.

Demonstracje członków Stahlhelmu śląskiego.

(Pat.) W Bytomiu odbył się zjazd Stahlhelmu całego Śląska Opolskiego. Wszystkie oddziały Stahlhelmu zgromadziły się na rynku, gdzie wódz Stahlhelmowców Seldte wygłosił krótkie przemówienie, w którym nakreślił ideologię Stahlhelmu i nawoływał do stworzenia jednolitego frontu niemieckiego, przyczem uczynił pewną lekką aluzję do kwestji G. Śląska.

Podczas wkraczania Stahlhelmu na rynek i opuszczania go, doszło do starć z komunistami, przyczem aresztowano kilka osób, a dwie osoby zostały pokaleczone. Przy przejściu grupy Stahlhelmowców przez ulicę Gliwicką przed konsulatem generalnym Rosji, jordan z

Stahlhelmowców wznosił okrzyki „Nieder mit Polen!“, który cała grupa Stahlhelmowców powtórzyła kilkakrotnie. Pochody Stahlhelmowców maszerujących przy dźwiękach orkiestr wywabily liczne tłumy na ulice. Spokój utrzymywała policja, posuwając się za pochodami autami ciężarowymi, przyczem obecny był sam prezydent policji Beck. Pomimo wielkiej reklamy i obecności Seldtego dzień propagandy Stahlhelmu nie spełnił nadziei tutejszej partji nacjonalistycznej, gdyż zamiast obietnicy ilości 6000 umundurowanych Stahlhelmowców, wzięło udział w pochodach tylko 1700 osób umundurowanych, a wśród nich niekilkadziesiąt aut i motocykli.

Konserwatyści krytykują Mac Donalda

z powodu jego rzekomej ustepliwości dla Sowieców.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 30. 9. Partja konserwatywistów wyraża swoje wielkie niezadowolenie z powodu dojścia do porozumienia pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Hendersonem a delegatem Sowieców, Dowgalewskim, przyczem opinja publiczna nie została poinformowana o podstawach, na jakich zawarto porozumienie. Ponieważ w kołach politycznych

kursują informacje, że poselstwo angiolskie w Moskwie i rosyjskie w Londynie mają zostać podniesione do rangi ambasad, przyczepiają się konserwatyści do tej informacji i zaznaczają, że zmiana ta wymaga zgody parlamentu z powodu konieczności funduszu dodatkowego na ambasadę, oraz korzystają z tej sposobności, aby skrytykować politykę Mac Donalda, który, jak się zdaje, zamierza pogodzić się z Sowiecami, posiadając w zamian żadnych prawdziwych gwarancji ze strony rosyjskiej, że Sowiety zaprzestaną wrogiej propagandy w kolonjach, oraz że skłonna będą do odszkodowania właścicieli pożyczek rosyjskich.

Zderzenie pociągów.

Katowice, (Pat.) Dnia 28. 9. o godz. 6,15 zderzył się pociąg osobowy nr. 1110 zdążający z Katowic do Zabrze z pociągiem towarowym nr. 1771, zdążającym z kopalni „Kleofas“ w kierunku Katowic. Wskutek zderzenia wspomnianych pociągów, parowóz pociągu osobowego został znacznie uszkodzony. Oprócz parowania pociągu osobowego, który urobil lżejszych obrażeń cielesnych, nastąpiło innych wypadków z ludźmi. Pociąg osobowy około godziny przywrócono ruch normalny. Do Katowic przyjechał pociąg osobowy z Zabrze o godz. 10,30.

Mussolini przepowiada panowanie faszystów w całym świecie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Rzym, 30. 9. Pisma medjołańskie podają tekst depezy Mussoliniego, skierowanej do Związku Faszystowskiego w Kolonii z powodu poświęcenia pomnika pamiątkowego z czasów wojny. W depezy tej występuje dyktator włoski w charakterze proroka, wypowiadając swój pogląd, że w przeciągu najwyżej 10 lat faszyzm zdobędzie dla swoich ideałów Europę.

Zakończenie pierwszego zjazdu lekarzy i przyrodników w Wilnie.

Uczczenie pamięci Józefa Mianowskiego.

Wilno, 29. 9. (Pat.) W niedzielę, dnia 29. bm. po 4-dniowych obradach zakończono pierwszy zjazd lekarzy i przyrodników polskich, otwarty w obecności p. Prezydenta Rzplitej w dniu 26. bm. W ostatnim dniu zjazdu po nabożeństwie w Getrej Bramie zebrał się uczestnicy zjazdu na ostatnim plenarnym posiedzeniu w auli rady miejskiej. Na wstępie odbyła się manifestacja żałobna celem uczczenia pamięci Józefa Mianowskiego z

powodu przypadającej właśnie 50-tej rocznicy jego śmierci. Z kolei zjazd uchwalił przesłać stałej delegacji do rozpatrzenia kilka wniosków, uchwalonych w komisjach zjazdu, dotyczących różnych dziedzin życia naukowego i społecznego. Po referacie dr. Nowickiego ze Lwowa prezes zjazdu Gluziński zamknął obrady. Następny zjazd postanowiono zwołać w 1933 r. w Poznaniu.

Podróż inspekcyjna ministra poczt i telegrafów.

Lwów, (Pat.) Dnia 28. 9. o godz. 9.05 pociągiem z Warszawy przybył do Lwowa minister poczt i telegrafów inż. Boerner. Na dworcu oczekiwał p. ministra prezes lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów p. Moszoro, oraz reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Delegacja niższych funkcjonariuszy pocztowych ze sztandarem i orkiestrą wzięła udział również w przyjęciu. Z dworca u-

dał się p. min. do dyrekcji poczt i telegrafów, gdzie o godz. 10-ej po przemówieniu prezesa dyrekcji przedstawiony mu został personel dyrekcji poczt i telegrafów. Następnie przeprowadził p. minister inspekcję biur dyrekcji i głównego urzędu pocztowego Lwów I. Po południu zwiedził p. min. inne urzędy pocztowe miejskie we Lwowie.

Arabowie mądrzejsi od Polaków. Nie kupują u żydów i nic im nie sprzedają.

(AW). Według doniesień z Jerozolimy bojkot arabski w stosunku do żydów przybiera formy zastraszające i zagraża całokształtowi życia gospodarczego. Gubernator Jerozolimy wysunął szereg propozycji załagodzenia sytuacji i wezwał

do wypowiedzenia się w tej sprawie kupców arabskich i żydowskich. Kupcy żydowscy wyrazili swą zgodę na propozycje gubernatora, natomiast kupcy arabscy dotychczas się jeszcze w tej kwestii wypowiedzieli.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 30. 9. (AW.) Marszałek Piłsudski opuścił wczoraj po raz pierwszy krótkotrwałej niedyspozycji, mieszkanie. Marszałek w towarzystwie córki odbył 1-godzinny przejazdkę w okolicę Wilanowa.

Warszawa, 30. 9. (AW.) Z początkiem przyszłego miesiąca wznowi swoją działalność specjalna komisja sejmowa dla sprawy badania nadużyć przy dostawie pręgów kolejowych...

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.) Ministerium skarbu przekazało Bankowi Gospodarstwa Krajowego 4 miliony złotych na cele budowlane.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.) Ministerium przemysłu i handlu wydało okólnik, przypominający o obecnej taryfie towarowej. Cena przewozu mąki nie uległa zmianie.

Lwów, 30. 9. (Tel. wł.) Śledztwo, przeprowadzone w sprawie zamachów ukraińskich w czasie otwarcia Targów Wschodnich, doprowadziło do aresztowania 30 członków U. O. W. wraz z ich przywódcą i organizatorem zamachów.

Tokio, 30. 9. (Tel. wł.) Zmarł tu premier poprzedniego gabinetu japońskiego baron Kanaka w 66 roku życia. Cesarz przesłał rodzinie prezent żałobny butelek wina.

Waż, 30. 9. (Tel. wł.) Panuje tu wielka obawa o los lotników Costesa i Belanta, którzy od chwili wystartowania z Le Bourget nie dali o sobie znaku życia.

Wiedeń, 30. 9. (AW.) Prof. Eiselberg, dotychczas kanclerz Schober zaofiarował także ministra oświaty, oświadczył, iż objęcie tej teki oderwałoby go od pracy naukowej, wobec czego zmuszony jest odmówić.

Paryż, 30. 9. (Pat.) Clemenceu obchodzą wczoraj 89 rocznicę urodzin.

Awanturny w czasie zawodów „Wisła” — I. F. C.

Łańcuch, 30. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy krakowskim klubem „Wisła” a niemieckim klubem I. F. C. Wisła zwyciężyła klub niemiecki. Wywołało to skandaliczną awanturny niemieckiej publiczności, która wdzierala się na boisko, i przekazywała zawodnikom polskim. Po zakończeniu meczu obrzucili kamieniami polskich zawodników.

Zmyślony napad na redakcję „Przedświtu”.

Warszawa, 30. 9. (tel. wł.) Policja zaalarmowana została wiadomością, że na redakcję „Przedświtu” (Org. Frakcji Rew.) dokonano napadu. Kiedy na miejsce przybyła policja wraz z pogotowiem ratunkowym, okazało się, że w redakcji był tylko niej. Kurewicz, który opowiadał, jakoby do redakcji wdarła się bojówka PPS, z rewolwrami, zniszczyła

sprzęty, a jego samego pobito. Nie znaleziono jednak żadnych śladów napadu. Śledztwo wykazało, że istotnie żadnego napadu nie było, a atak zmyślili po pijanemu dwaj współpracownicy „Przedświtu”. Redakcja „Przedświtu” wydała komunikat, w którym stwierdza natychmiastowe usunięcie jednego z tych współpracowników Jamiołkowskiego.

Wybory prezesa Wyzwolenia.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.) Jutro odbędą się wybory prezesa klubu Wyzwolenia. Na prezesa klubu wysuwana jest kandydatura posła Rogo. W połowie października po powrocie prezesa klubu konserwatywistów, księcia Janusza Radziwiłła, mają się odbyć narady konserwatywnego odłamu BB. Jutro odbędą się konferencje klubów lewicy i centrum.

Sensacyjny wywiad Bernarda Shaw'a o Polsce i marszałku Piłsudskim.

Dzięki uprzejmych staraniom polskiego tłumacza dzieł Bernarda Shaw'a p. Sobieniewskiego, korespondent PAT. odbył z wielkim pisarzem angielskim niezwykle interesującą rozmowę.

Bernard Shaw przyjął korespondenta wyjątkowo serdecznie, podkreślając, iż cieszy się, że ma sposobność wypowiedzenia dla polskiej opinii publicznej pewnych swoich uwag o Polsce, Francji, Anglii i marszałku Piłsudskim.

Sensacyjny wywiad Shaw'a zamieścimy w całości w numerze jutrzejszym.

Komunikacja między Rosją a Niemcami z pominięciem Polski.

W wyniku ostatnio zakończonej w Berlinie konferencji w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rosją sowiecką a Niemcami, ustalono, iż komunikacja ta będzie się odbywać przez Litwę i Łotwę z pominięciem Polski. Zostanie ona otwarta w dniu 15 maja 1930 roku. W związku z tem Łotwa i Litwa zobowiązały się przeprowadzić pewne uproszczenia paszportowe i celne.

Ram pojedzie do Ameryki.

Mistrz Polski w boksie Ram po 4-tem wspaniałym zwycięstwie, odniesionem w Paryżu, w którym pokonał swego przeciwnika knock-outem w 3-iej rundzie otrzymał engagement na rozegranie kilku match'ów w Stanach Zjednoczonych. Znakomity bokser polski w dniach najbliższych wyjeżdża do Ameryki.

Trzęsienie ziemi na Hawaj.

Według doniesień z Nowego Jorku, w zachodniej części wyspy Hawaj dało się odczuć gwałtowne trzęsienie ziemi. Wiele budynków mieszkalnych zostało zniszczonych. Ludność w panice stara się opuścić wyspę na łodziach i statkach. Obawiają się bowiem, iż pierwszy wstrząs, jaki nastąpił, jest zapowiedzią dalszych spustoszeń. Szczególne obawy budzi, iż nastąpić może równoczesny wybuch wulkanów Mauna, Loa i Kilauea. Nadchodzą wiadomości, iż wznawia również swą działalność wulkan Mauna Kea. Trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej do stolicy.

Warszawa, 29. 9. (Pat.) P. Prezydent Rzplitej powrócił z soboty na niedzielę samochodem do stolicy z objazdu po województwie nawagrodzkiem w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego oraz adjutantów.

Ministrowie na PWE.

Poznań, 29. 9. (Pat.) Na zamknięcie PWK przybył dziś narazie w charakterze nieoficjalnym p. minister spraw zagranicznych Załeski. Bawią również w Poznaniu p. min. rolnictwa Niezabytowski i p. min. pracy i op. społ. pułk. Prystor. Poza tym w Poznaniu bawią również poseł polski w Berlinie p. Knoll i poseł polski w Moskwie dr. Patek.

Togi w sądach.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.) Od 1 października podczas urzędowania w Sądzie Najwyższym sędziowie, prokuratorzy i adwokaci wystąpią w przepisowych togach. Togi wprowadzone będą we wszystkich sądach, począwszy od Sądu Najwyższego.

Najnowszy trakt marszałka Piłsudskiego,



czyli obecna linia wytyczna polityki balwederkiej.

Minister Prystor w Toruniu.

Toruń, 29. 9. (Pat.) W sobotę dnia 28. bm. o godz. 15 przybył autem z Grudziądza do Torunia p. minister pracy i opieki społecznej płk. Prystor w towarzystwie wojewody pomorskiego Lamota, dyrektora departamentu Getlla, sekretarza osobistego rtm. Lubińskiego i innych. Po drodze do Torunia p. minister wstąpił na krótką chwilę do Chełmży, gdzie zwiedził tamtejszą kasę chorych, skąd następnie przybył do prywatnych apartamentów p. wojewody w Toruniu, gdzie podejmowany był obiadem w gronie przedstawicieli urzędów resortu p. ministra, dyrektora miejskiej kasy chorych p. Gordona, okręgowego inspektora pracy inż. Grabowskiego, prezydenta miasta Bolta i in.

Po godz. 16 przybył p. minister w towarzystwie p. wojewody i towarzyszących mu osób do nowobudującego się gmachu miejskiej kasy chorych, gdzie przed wejściem powitał p. ministra prezes zarządu kasy chorych m. Torunia, dyr. Antczak w towarzystwie członków zarządu chorych naczelnego doktora kasy chorych dr. Dandelskiego projektodawcy gmachu inż. architekta Ulatowskiego, budowniczego Schneidera i in., wręczając p. ministrowi petycję z prośbą o poparcie postulatów tej instytucji. Po zwiedzeniu gmachu p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na zwiedzenie sierocińców i żłobków miejskich, poczem odjechał do Inowrocławia.

8

W ub. piątek rano przybył do Gdańska minister pracy i opieki społecznej Prystor w towarzystwie min. Strassburgera. Po powitaniu na dworcu minister Prystor zwiedził etap urzędów emigracyjnego i reemigracyjnego w Gdańsku. Następnie udano się na pokład statku polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego, gdzie zbadano szczegółowo warunki, w jakich podróżują nasi emigranci. Po zwiedzeniu statku odbył minister przejazd motorówką po porcie gdańskim. Następnie minister Prystor złożył wizytę min. Strassburgerowi, dalej prezydentowi senatu W. M. Gdańska Sahlmowy, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów hr. Gravinie i prezydentowi rady portu i dróg wodnych w Gdańsku pułk. Deloes. W południe p. minister Prystor wraz ze swem otoczeniem odjechał samochodem do Wejherowa celem zwiedzenia tamtejszego etapu emigracji.

Sprzeniewierzenia w gazowni miejskiej.

Łabiszyn, dnia 30. 9.

Komisja gazowni miejskiej wykryła przy rewizji sprzeniewierzenie kwoty 782,34 zł., na szkodę miasta przez gazomistrza Bronisława Grzemskiego, którego magistrat przed trzema miesiącami angażował. Grzemski inkasował za m. sierpień od konsumentów za gaz i pieniądze sobie przywłaszczył.

Lot Le Bourget — Tokio.

Znany lotnik francuski Costes rozpoczął z lotniska w Le Bourget lot w kierunku Syberji, usiłując pobić rekord światowy lotu na odległość.

Aparat, na którym leci Costes, zaopatrzony jest w motor o sile 600 koni i posiada 5200 litrów benzyny oraz 180 litrów oliwy. Z tym zapasem lotnik może przelecieć około 9000 kilometrów w 50 godzin. O ile lot się powiedzie, to w drugim etapie dotrze Costes do Tokjo.

Stan wody w Wiśle w dniu 30. września: Zawichost 1,26; Warszawa 1,67; Płock 0,36; Toruń 0,06; Fordon 0,02; Chełmno — 0,10; Grudziądź 0,0; Korzeniewo 0,00; Pielkno — 0,55; Tczew — 0,87; Książ 2,16; Schowenhorst 2,44.

Ks. Tadeusz Zieliński.

Patronowi Narodu Czeskiego sztuka w hołdzie.

(w 1000-letnią rocznicę zgonu św. Wacława).

Na rok bieżący przypada tysiąclecie pamiętka śmierci św. Wacława, króla i męczennika. W czwartek w czerwc i lipcu odbył się w Pradze szereg wspaniałych uroczystości, w których wziął udział nie tylko naród czeski, ale cały świat katolicki, zwłaszcza słowiański — polski. Punktem jednak kulminacyjnym tych obchodów jest dzień św. Wacława 28 września br. W tym bowiem wśród niebywałych dotąd uroczystości i niezliczonego tłumu uczestników tak z kraju jak i z zagranicy odbywa się poświęcenie świeżo odnowionej katedry św. Wita, w której, jak wiadomo, spoczywają zwłoki bohaterskiego męczennika.

Dozreło to godne „władcy korony czeskiej”, prawdziwa perła architektury praskiej, zbudowane jest wysoko na Hradczynie, na miejscu pierwotnego kościoła, założonego przez św. Wacława. Obecnie odnowione ku uczczeniu Jego milenium, przedstawia się w całej swej krasie i robi na widzu ogromne wrażenie. Zwłaszcza wnętrza katedry, codopiero ukończone, mieści w sobie podziwu godne rzeczy, jak kosztowne, wspaniałe witraże, przepiękne ołtarze i inne zabytki sztuki, głoszące chwałę św. Wacława. Największym jednak przepychem, złotem i drogiemi kamieniami lśni tam w prawej nawie kaplica tego Świętego, którą zbudował ongiś przed laty cesarz rzymski Karol IV, zdobiąc ją posągami Świętego, zrobionym przez Piotra Parlerza.

Wspomniana katedra w nowej swej szacie ze wszystkim, co się tam mieści ze sztuki rzeźbiarskiej i malarskiej, — to jeden z licznych dowodów hołdu złożonego przez sztukę dla wielkiego patrona i bohatera narodu. Kult bowiem św. Wacława nigdy nie był zaniedbany w sztuce tak czeskiej jak i zagranicznej. Co najlepsi artyści pióra i kielni, dłuta i pędzla ubiegali się o zaszczyt pracowania ku Jego chwale.

Ileż to pieśni religijnych i pobożnych hymnów wznosiło się i wznosi dziś pod stropy świątyni czeskich, głosząc chwałę Świętego! Ze wymienię najpiękniejsze z pośród nich, które zakazane były podczas wojny światowej jako objaw protestu narodowego: „Svaty Vaclave, vedovo ceske zeme”, albo „Tyś dziedzicem czeskiej ziemi, spójrz łaskawie na Twe plemie, nie daj zginąć nam i przyszłym”.

Ileż pięknych świątyni, wspaniałych bazylik i kaplic nosi imię Jego! I to nie tylko

w Czechach samych, ale i daleko poza granicami, w odległej Italji i Anglii, a zwłaszcza w Polsce, gdzie zachodnią cywilizację czerpaliliśmy głównie z kraju czeskiego. Wspomnę tu tylko kościół w Mogile pod Krakowem, katedrę na Wawelu, farę w

Swidnicy na Śląsku, tudzież świątynię drewnianą w Grabinie w diecezji łódzkiej. Wszystkie mają za patrona św. Wacława.

Ileż wreszcie portretów, obrazów św. Wacława widnieje jako symbol siły narodowej na pieczęciach królewskich, kapituły i uniwersytetu Karola IV, na groszach czeskich, a ostatnio po uzyskaniu wolności, na pierwszych monetach złotych, dukatach i znaczkach pocztowych.

Lecz dosyć na tem! By mieć jako takie pojęcie o tem, co w biegu wieków geniusz ludzki stworzył ku czci tego Świętego, należałoby obejrzeć obecną wystawę, urządzoną z okazji jubileuszu w sali Zygmunto-

skiej obok katedry na Hradczynie, gdzie począwszy od małych obrazków z wizerunkiem św. Wacława, które babki nasze zwykły kle do książek kościelnych wkładają, aż do kunsztownie wykonanych rzeźb i malarstw wszelkiego rodzaju, wszystko chwałę św. Wacława głosi. Przechodząc zaś Pragę, zdaleka ujrzelibyśmy na największym placu wspaniały pomnik Świętego, postawiony w r. 1908, dzieło mistrza czeskiego Myslbeka, którego postument zdobią słowa: „Święty Wacławie, nie daj zginąć nam i potomnym!”.

Daj Boże, by bratni naród czeski często powtarzał te słowa, wyrzeźbione na cokole pomnika! Oby idąc śladami swego wielkiego Patrona, przeżył szczęśliwie te zaburzenia wewnętrzne, jakie zaprowadzają dziś tak szczywi prorocy, i wierny Bogu i Kościołowi pracował nad rozkwitem swego kraju!



Pomnik św. Wacława w Pradze, dzieło artysty Hyslbeka.

Ze świata.

Straszna katastrofa podczas wyświetlenia filmu.

Z Nowego Jorku donoszą: W starej szkole żydowskiej w dzielnicy Bronx wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło przeszło trzydzieści dzieci.

W starym, drewnianym budynku szkolnym wyświetlano film dla młodzieży. Około 500 dzieci szczerze wypełniło halę szkolną, a wobec wielkiego natłoku musiano zamknąć wejście. Kiedy po przedstawieniu drzwi otwarto, dzieci stojące w tyle, zostały niepostrzeżenie zepchnięte na poręcz schodów, która się pod ich ciężarem zarwała. Przeszło trzydzieści dzieci spadło z wysokości pięciu metrów, odnosząc niebezpieczne obrażenia na całym ciele.

Katastrofa wywołała żywe komentarze w całej prasie amerykańskiej.

Meissen ogłosiło niewypłacalność.

Saskie miasteczko Meissen, które niedawno obchodziło 1000-lecie swego istnienia, ogłosiło niewypłacalność. Pasywa gospodarki miejskiej przewyższają 4 miliony marek. Meissen słynne jest z najstarszej w Europie fabryki porcelany, istniejącej od roku 1710.

Za pojedynkę — więzienie.

Komisja prawno-karna Reichstagu niemieckiego uchwaliła przepisy kodeksu karnego dotyczące pojedynków z użyciem broni w rękę. Winnemu udziału w takim pojedynku grozi kara do 3 miesięcy więzienia. W razie śmierci zabójcy grozi kara 2 lat więzienia. Za wyzwanie do pojedynku wyznaczona została kara do 1 roku więzienia. Przepisy dotyczą również studentów.

Dr. Antoni Marczyński.

55

Czarny Ład

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku”).

(Ciąg dalszy).

Nikt się nie łudził co do tego, jaki to będzie dzień, bez kropli wody, ani skrawka biogostawionego cienia po drodze, najmniejszej nie sfalowanym terenie, pod morderczym słońcem afrykańskiego słońca. W ciągu dnia oddziałek wycofał się w stronę, którą popołudniu rozpadł się na trzy części: pierwszą, najmniejszą stanowiącą szóstka zdrowych, drugą dwie kobiety, Fred Whirl i Shrub, trzecią nieliczną Jim oraz czwarty inwalida, który nie odstąpił towarzysza, jakkolwiek jeszcze popołudniu mógł drugą grupę dopędzić. Grupa Whirla przybyła do nowego obozu z czterogodzinnym spóźnieniem, natomiast trzeci dwaj nieszczęśliwie nie dotarli się już i nie ujrzano ich więcej. Natomiast następnego poranka spostrzeżli Tom dwa wielkie sępy, kolujące wytrwale ponad naszą kotłownią, znajdującą się mniej więcej w połowie drogi przebytej wczoraj.

— Idziemy dalej — rzekł Izaak, obejmując sobie sępy przez łopatkę. — W południe musimy dotrzeć do stepów.

— A tamci? — spytał Fred. — Izaak zmrużył oczy i odpowiedział: — Tamci? — szerszko;

— nie mogę przecież dla dwóch niedołączonych narażać na śmierć nas wszystkich.

— To memento dla mnie, — wyszeptał Whirl.

— Nie mamy wody, — ciągnął dalej Ironfield, — zapasy żywności skończą się dzisiaj, a tutaj ani jednego, ani drugiego nie zdobędziemy... Tak, cała nasza nadzieja to sawanny.

Kiedy już mieli wyruszyć, Conrad Shrub podszedł do Freda, który uporczywie śledził kolujące sępy.

— Poruczniku — rzekł — kto wie, czy te wstrętne ptaszyska jutro nad nami dwoma nie będą tak krążyły.

— Ah, nad moim trupem mogą sobie krążyć.

— Da, a jak nas zostawią tak jak tych dzisiaj?

— Potrąć się przed tem zabezpieczyć drogi Shrub. I radzę ci pójść później w moje ślady... Żywcem się do mnie potraczone padliny nie dobiore, do nieżywego mogę... Gwizdzą na to.

Conrad Shrub podniósł głos umyślnie i dodał:

— Cała pociecha w tem, że ta honorowa asysta — tu wskazał na obniżające swój lot sępy, — nikogo z naszej paczki nie gubi.

Izaak splunął zaboronnie wymyślną „puszczyka” i dał rozkaz natychmiastowego wymarszu. I znowu kolumna, zmniejszona o dwóch ludzi, poświadczone bez skrupułu, wycofała się w poprzerywanego węża, którego głowę stanowił Bartlet i Toym, a ogon Whirl, wsparty na ramieniu Anielki. I znowu przeszedł cały, drugi dzień na mozolnej spinaczce pod górę i schodze-

niu nadół, gdyż wbrew przewidywaniom Izaaka, dotarli do stepów dopiero późnym wieczorem. Idąc wciąż wyraźnym szlakiem karawany Pułaskiego, odnaleźli u stóp ostatniego wzgórza małe źródelko, a fakt ten wywołał niesłychany entuzjazm u wszystkich. Izaak przystał bez trudności na żądanie Bartleta, by w tem miejscu spędzić cały następny dzień i noc.

Pierwsza noc przeszła spokojnie, tylko Fred Whirl trawiony dziwną gorączką nie zmrużył oka do świtu. Nazajutrz zorganizowano gremjalną wyprawę do zaopatrzenia się w żywność. Wzięli w niej udział wszyscy, oprócz kobiet i „połamańców”, których opiece powierzył Izaak swojemu walizce. Conrad Shrub ukrył ją w kępie bujnej roślinności, rosnącej dokoła źródelka, sam zaś wspiął się na najbliższy parafek, aby stać tam i śledzić przebieg towaru. Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom, mógł Fred porozmawiać swobodnie z Łobietem i przedstawić im plan, jaki powstał w jego głowie, w ciągu długich jak wieczność godzin tej przekłanej, przesennej nocy.

— Musicie uciekać, — zaczął bez wstępów, skoro rudowłosa Mag obwieściła mu, że Conrad Shrub znajduje się na zbyt daleko, aby mógł choćby słyszeć rozmowy doszycie. — Dzisiejszej nocy, kiedy tamci, zmęczeni całodzienną wędrówką po sawannie, zasną, opuścicie ten oboz. Obmyślimy wszystko, drobiazgowo. Słuchajcie teraz i nie przerywajcie mi, proszę, — zaczął się odrazu widząc przeczący ruch głowy Anielki której Mag przedmawiała szybko jego pierwsza słowa.

— Musicie uciekać z wielką ostrożnością. Nie najmniejszym wazem p...

że wczoraj Izaak zrezygnował definitywnie z pościgu za karawaną, zrozumiawszy całą beznadziejność takiej imprezy i lękając się, by w razie dotarcia do jakiej osady białych, nie spowodował Pułaski wystąpienia przeciwko nam prawdziwej wyprawy. Bądź co bądź mamy na sumieniu nie jedno, radje napewno rozniósł po całym świecie wiadomość o wypadkach na Long Island, a zeznania inżyniera, potwierdzone przez blisko trzysta waszych towarzyszek, że banda Ironfielda jest w okolicy, że następowała karawanie na płęty, spowodowałyby obławę kolonistów na nas. Dlatego Izaak postanowił utrzymać Pułaskiego w mniemaniu, że zginął w górze, w czasie wylotu na „Arctur” i dlatego od jutra nie pójdę lemy już szlakiem karawany, lecz wykręcimy na północ, potem znowu na zachód, aby powrócić do brzozy, do oceanu i dotrzeć wreszcie do jakiego przystanku, czy portu.

— No zgoda. — wtrącała Mag w ten zdejacu, korzystając, że Anielka nie chwili. — Ale to samo niesubiecczość grozi Ironfieldowi z naszej strony. Przerzecz i nasz oddziałek, natłuszczone przedził czy później na jakiej osadzie białej i pojeżdżycy; wreszcie w owym poroku do którego zdążacie możemy was zmaszkować. Oczywiście nie ciebie, po prostu, dobry Fred... Mam na myśli tycał tołrow.

— Głóg sama wymyśliła, gło przyczyła. Dla której musiała być Sycyzalem wczoraj całą rozmowę. Izaak prowadził z Bartletem, tem. Prawdziwie w... wili, że wy... wili z ludźmi Oni do...

Kilka uwag o reklamie, w związku z P. W. K.

Jak pisma warszawskie donoszą, jedna z stałych mieszkanki stolicy, udająca się na Powszechną Wystawę Krajową nocnym podziemiem, zwróciła się do biura wagonów kolejowych po bilet i jakież było jej zdziwienie, gdy na odwrocie tegoż biletu ujrziała wydrukowaną reklamę Wystawy w Barcelonie.

Nie myślimy oburzać się na Hiszpanję, że „pozwoliła sobie” reklamować do tego stopnia swoją wystawę i robić tym sposobem konkurencję naszej „Pewuki”; fakt jednak nastrocza pewne refleksje na temat reklamy w ogóle, a reklamy, dotyczącej Powszechną Wystawę Krajową.

Każdy wie, jaką potęgą jest w dzisiejszych czasach reklama, bez której nietylko handel i przemysł, ale nawet i talenty różnego rodzaju sław i gwiazd obyć się nie mogą. Zrozumiała to najlepiej Ameryka, której sposób reklamowania stał się przysłowiowym i wkracza nieraz wprost w granice bajek. A tej szeroko rozwiniętej reklamie zawdzięcza Ameryka w dużej mierze swój dobrobyt.

Z własnego doświadczenia wiemy, że jakieś rzucające się nam uparcie w oczy ogłoszenie, które zrazu nie zaciekało nas wcale, po jakimś czasie zwraca naszą uwagę i że tak powiemy, przemocą wdiera się w nasze codzienne życie. Odnosi się to do każdej dziedziny, w każdej też winno znaleźć zastosowanie.

Nasza naprawdę bardzo godna podziwu P. W. K., ten przegląd naszego dorobku dziesięcioletniego, reklamowana była w kraju bardzo wydatnie. Inaczej podobno miało się rzecz zagranicą, gdzie, jak słyszymy, zwankowała mocno.

Jedną z pań, przybyłych świeżo z Paryża, mówiła, że raz tylko wpadło jej w oczy ogłoszenie o Wystawie w Poznaniu i to w „Polexpressu”, gdzie załatwiała formalności, związane z powrotną podróżą do kraju.

Znaczyło by to, że dopiero ktoś, kto ma zamiar do Polski jechać, dowiaduje się, przy kupnie biletu, że w Poznaniu odbywa się wystawa, która jest naprawdę bardzo godna widzenia.

Może być, że i w innych miejscach umieszczone były takie reklamy, ale musiały być one mało widoczne, jeżeli nie zwróciły uwagi wyżej wspomnianej osoby, która jako Polka, żywo się tą sprawą interesowała.

Takie i tym podobne uwagi dają się słyszeć również i między przybyszami z innych stron świata. Zachwyceni Wystawą i jej organizacją powtarzają tylko ciągle, że reklama zagraniczna szwankowała.

Uwagi te są nieco spóźnione, wobec zbliżającego się zamknięcia Wystawy, nie są też one czynione w formie zarzutu pod adresem dyrekcji Wystawy, która działała bardzo wiele, a która organizację reklamy zagranicznej powierzyła zapewne poszczególnym placówkom handlowym, ale winne one być wzięte pod uwagę w przyszłości, przy organizowaniu imprez, które oczy świata mogą zwrócić na naszą Ojczyznę. L. K.

Z KRAJU.

KATOWICE. Ożywiony ruch budowlany.

W ostatnim sezonie budowlano-budowlanoznawczy się poważniejsze ożywienie. W trzech kwartałach br. ukończono 17 nowych budynków, przebudowano 452 izb mieszkalnych, 639 pokoi i przybudówkami. Potem wyszło 100 8 nowych i przeb. 17 starych budynków przemysłowych. W r. 1928 budowano 100 8 nowych i przeb. 17 starych budynków przemysłowych, z przybudówkami ogółem 113 izb mieszkalnych. Prócz tego znajduje się w budowie 222 pokojów biurowych i 17 17 izb mieszkalnych.

KATOWICE. Przemysłowiec... (text partially obscured)

„Wolność sumienia” w Rosji.

Wedle wiadomości z Rosji, Kościół katolicki Panny Marii w Leningradzie, był przed kilku dniami widownią wstrząsającej sceny.

Oto w czasie, kiedy świątynia napelniła się po brzegi wiernymi, wyszedł na kazalnicy jakiś ksiądz, ubrany w komżę i stulę i rozpoczął kazanie.

Już po pierwszych jego zdaniach ogarnęło słuchaczy najpierw zdumienie, a potem nie dające się opisać oburzenie, rzekomy bowiem ksiądz wygłaszał typową przeciwnością i bluźnierczą mowę.

Nagle stała się rzecz, przejmująca wszystkich do duszy. Oto jakaś starszuszka ślepa na oba oczy, wystąpiła śmiało przed kazalnicy i zgromiła ostro „księdza”. To dodało odwagi innym i nagle cały tłum rzucił się na kazalnicy, bijąc przebranego w szaty kościelne agitatora bolszewickiego oraz obrzucając go łaskami, kapeluszami i czem kto miał w ręce. Ukryci w pobliżu milicjanci wpadli

teraz do kościoła i rozpoczęli masakrować zabraną tam ludność. O stropy świątyni uderzył płacz i krzyki bitych oraz echa uderzeń agentów i żołnierzy.

Kościół, w którym spoczywają zwłoki ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta, został sromotnie znieważony przez hordy oszalałych walców z Bogiem sług Antychrysta. Wielu Polaków aresztowano wówczas i odprowadzono z triumfem do lochów. Czy i kiedy ujrzą oni światło dzienne na wolności, nikt nie wie, tylko ci, którzy głoszą wolność sumienia, bezczelnie każde sumienie ludzkie starają się zakuć w kajdany, aby się modliło jedynie czerwonym bogom, dzisiejszym panom „świętej” kiedys Rosji.

Oto do czego dochodzi, gdy władza dostaje się w ręce ludzi, którym ideologia socjalistyczna odebrała wiarę w Boga i nieśmiertelność duszy. Całą nieważność swoją kierują — rzecz dziwna — tylko przeciw Kościołowi katolickiemu. To samo robią także nasi socjaliści.

Najpotężniejszy bank w Europie.

Połączenie dwóch największych banków niemieckich — „Deutsche Bank z Disconto-Gesellschaft”.

W najbliższym czasie nastąpi połączenie dwóch największych banków niemieckich: Deutsche Bank i Discontogesellschaft. Wiadomość o mającej nastąpić fuzji dwóch największych banków niemieckich zaskoczyła całkowicie zarówno giełdę berlińską, jak i koła gospodarcze.

Wszystkie dzienniki omawiają w wydaniach popołudniowych powyższą wiadomość, podkreślając, iż chodzi tu o proces koncentracyny, jaki jeszcze nie wydarzył się nigdy w niemieckim świecie bankowym i który swymi rozmiarami dorównuje podobnym koncentracjom amerykańskim. Według dzienników połączenie ma nastąpić za pomocą wymiany akcji obu banków w stosunku 1 za jedną. O rozmiarach instytucji, która zostanie stworzona po połączeniu dają pojęcie następujące cyfry podane przez prasę: Kapitał akcyjny Deutsche Bank wynosi 150 milionów mk. kapitał

Discontogesellschaft — 135 milionów. Połączona instytucja posiadać będzie zatem kapitał w wysokości 285 milionów mk. Deutsche Bank posiada około 171 filii w Niemczech, pozatem 7 oddziałów zagranicznych. Deutsche Bank rozporządza pozatem 100 kasami depozytowymi, z czego 37 przypada na Berlin. Ilość pracowników wynosi około 13 tys. Obrót w roku 1928 wyrażał się cyfrą 225 milionów mk. Discontogesellschaft posiada przeszło 50 filii i około tyluż agentur, pozatem 30 kas depozytowych. Personal Discontogesellschaft wynosi 7 tys. osób. W roku 1928 obrót banku osiągnął 120,6 miliardów mk. niem.

Głównym celem połączenia się są względy oszczędnościowe. Rada Nadzorcza połączonych instytucji wynosić będzie 118 członków. Fuzja ta odpowiada zupełnie tendencjom racjonalizacji w niemieckim życiu gospodarczym.

Trudności komunikacyjne w Polsce

Jak już donosiliśmy pokrótce, w ministerium komunikacji toczą się narady celem usprawnienia komunikacji w kraju. Rozpatrywana jest szczegółowo sprawa trudności komunikacyjnych, wytworzonych z jednej strony wyczerpaniem zdolności przetokowych głównych linii, a z drugiej brakiem taborn kolejowego, zwłaszcza węglarek.

Dotychczasowe narady w Ministerstwie wykazały niezbicie, że zagadnienie rozwiązania trudności komunikacyjnych jest bardzo skomplikowane i niezwykle trudne do usunięcia w obecnych warunkach. Zdolność przepustowości najważniejszych szlaków i węzłów kolejowych jest już doprowadzona do takiego napięcia, że nie można zwiększyć natężenia ruchu. Wskutek tego także nawiązano do pomysłu wybudowania nowych linii kolejowych, które spowodowałyby kilkugodzinne zatamowanie ruchu pociągów. Wskutek tego w dykcji gdańskiej narodziła się myśl o budowie okrętu pociągów, które mogłyby przewozić węgiel. Wskutek tego w dykcji gdańskiej narodziła się myśl o budowie okrętu pociągów, które mogłyby przewozić węgiel. Wskutek tego w dykcji gdańskiej narodziła się myśl o budowie okrętu pociągów, które mogłyby przewozić węgiel.

koleje nasze nie są w stanie sprostać wszystkim potrzebom komunikacyjnym, to jakże powstana trudności, gdy nastąpi tylko lekkie ożywienie w przemyśle i handlu? Dodajmy jeszcze: co to będzie, jeżeli zima będzie poobornie surowa jak ubiegła. Nie należy jednak wątpić w to, że obecnie podjęte narady przyniosą rezultaty pozytywne, jak najskuteczniej zapobiegające dotychczasowym trudnościom. (bar.)

Nowa gałąź polskiej wytwórczości

Od szeregu lat były czynione niejednokrotnie w Polsce próby budowy karoserji samochodowej. Zwykle rzadko koleja przewoźna krótko wypadła niezadowolające, brak było bowiem wśród polskich robotników odpowiednich kwalifikacji, a trudność i rutyna zdobyte w zakładach państwowych okazały się niedostateczne. Należało odpowiednio wyszkolić personel, sprawnie z Francji i z Austrii wywieźć odpowiednie maszyny, zastąpić w zakładach polskich robotników w zupełności jest już w wyskości zadania. Pod względem precyzji wykonania solidności i zaoszczędzenia wydatku krajowe karoserje w naszym nie osiągnęły jeszcze takiego poziomu, jak zagraniczne. Postawia konstruktorzy mają przedewszystkiem na myśli dostarczyć swoim klientom karoserje odporne na działanie słońca i wilgoci, więc też odpowiadające projektom samochodów. Szkielet polskiego nadwozia samochodowego jest niewyjątkowo solidny i zaopatrzone w wielką ilość wzmocnień metalowych przeważnie z czysław, dzięki czemu i w trzęsawicy na niej drodziej, niż w innych miejscach.

Katastrofa samochodowa.

Dowódca pułku, pasażer i szofer ponieśli ciężkie obrażenia. Samochód PZ 40130, wjeżdżając z Lublina, kierowany przez ppor. Szmida Madjana, jadąc z kapralem szów—Kępno, najechał psą Ostrzedrzewo. Samochód uległ przydrożne jadący w nim ppor. Encrozbięciu, a wódca 8 p. p. z Lublina, Z. Radis, doznał obrażenia. Rannych ułokow poważne talu.

Z Gdyni.

Min. Prystor przeprowadził rewizję w Gdyni. W ub. piątek min. Prystor Gdyni sprawę ubezpieczenia rozbadał w Do Gdyni przybyli również wicemin. wie posłowie Tomczak i Zieliński spracjonalnej Federacji Pracy.

Motorówka niemiecka bezprawną na wodach polskich.

W nocy patrol policyjny straży granicznej zatrzymał na wodach polskich motorówkę „Gandor”, której załogę stanowili obywatele niemieccy Bernard Feldgen i Miklaszewski. Podali oni, iż obecnie odbywają podróż przez Europę i Azję motorówką i w tym celu wyruszyli w roku 1926 z Kilonji. Motorówka jest przystosowana do jazdy na wodzie i lądzie. Zatrzymani globtrottery nie posiadali wiz na wjazd do Polski. Policja gdyńska zajęła się wyswietleniem charakteru i celu podróży obu zatrzymanych.

Z Gdańska.

Odczyt red. Birnbauma na temat prasy polskiej.

Dnia 30 bm. przybędzie do Gdańska korespondent warszawski „Vossische Zeitung” redaktor Birnbaum i wygłosi odczyt w resursie kupieckiej „Concordia” na temat stosunków w prasie polskiej. Red. Birnbaum będzie gościem Syndykatu Dziennikarzy Niemieckich w Gdańsku.

Nieprzejednany wróg Polaków — Studenkowski.

Na wiecu hitlerowców w Gdańsku w strzelnicy przemawiał przybyły specjalnie z Saksonji Studenkowski i nawoływał do walki z pacyfizmem, socjalizmem oraz polskością. Mówca nazwał sztandar republikański Niemiec — sztandarem zdrady i mowę swoją zakończył wezwaniem do akcji protestacyjnej przeciwko traktatowi wersalskiemu i planowi Younga. Po wiecu doszło na ulicy do licznych starć i bójek z socjalistami. Policja aresztowała kilka osób.

Odkurzacze
Froteki
Filtry
WARSZAWA



Pod względem estetycznego wyglądu karoserje nasze przedstawiają się dość wyrazistym. Bardzo harmonijnie, jak dobrze widać w naszym nie ustępującemu zagranicy, szkielet polskiego nadwozia samochodowego jest niewyjątkowo solidny i zaopatrzone w wielką ilość wzmocnień metalowych przeważnie z czysław, dzięki czemu i w trzęsawicy na niej drodziej, niż w innych miejscach.

Słuszne uwagi.

Z kół czytelników naszych piszą nam: Mimo nawoływania wyborców, aby w dniu 6 października br. stanęli do urny wyborczej, zainteresowanie wśród obywatelstwa wyborami jest bardzo niskie.

Największe powodzenie mają zebrania Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (Listy nr. 5), a to zdaje się dzięki temu, że pod sztandarem tego ugrupowania idą: dobrze zorganizowana Chrześcijańska Demokracja, silna Nar. Partja Robotnicza i Stan Średni z wszystkimi organizacjami społecznymi, stojącymi na zasadach chrześcijańskich i narodowych. Inne ugrupowania wyborcze cieszą się mniejszym powodzeniem. Zebranie takiego Zjednoczenia St. Sr. np., zwołane na środę ubiegłą do Złotego Rogu na Okolu, zgromadziło aż 25 słuchaczy, wliczając w to kilku kandydatów oraz cały szereg stronników innych list. Na zebraniach B. B. spotyka się zawsze jedne i te same twarze, co świadczy także o tem, że zainteresowanie tą listą jest bardzo małe, czemu się zresztą wobec stosowania niezwykle brudnych metod walki przez to ugrupowanie nawet i dziwić nie można.

Wszystko to stwierdza jednak, że społeczeństwa naszego mimo bliskości terminu wyborów, jeszcze nie zdolano poruszyć. Ten brak zainteresowania ujawnia się zresztą także w rozmowach „Co mnie tam obchodzi wybory? Czy się bezemnie nie obejdzie? Czy nie szkoda czasu?” — oto pytania, na które się najczęściej napotyka i to szczególnie w kołach, po których można się spodziewać większego wyrobienia i lepszego zrozumienia obowiązków obywatelskich.

Jest to objaw bardzo smutny. W takich nastrojach może znów dojść do tego, że wielka liczba uprawnionych do głosowania obywateli wstrzyma się od głosowania i ułatwi przez to zwycięstwo Niemcom i socjalistom, którzy mobilizują wszystkie swoje siły i do urny wyborczej staną w 100 procentach niemal.

Tej apatii wśród społeczeństwa polskiego należy wszelkimi siłami przeciwstawić się. Jeżeli apel do poczucia obywatelskiego nie pomaga, trzeba — mojem zdaniem — chwycić się innego środka. Jak się dowiaduję, sporządziło Biuro Wyborcze Nar. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (Listy nr. 5) spis wszystkich wyborców i zamierza prowadzić w każdym obwodzie głosowania kontrolę, kto głosował a kto nie.

Czyż nie zalecałoby się ogłosić po wyborach nazwiska tych, którzy nie spełnili swego obowiązku, ażeby — jeśli zwyciężą socjaliści i Niemcy — społeczeństwo przynajmniej wiedziało, komu to należy zawdzięczać?

Dają tę myśl pod rozważkę kierowników akcji wyborczej Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy. Ręczę, że większość społeczeństwa przyklasnęłaby takiemu obywatelskiemu postępkowi z żywym zadowolaniem. W. Jaworski.

(Przyp. Redakcji: Uwagi i spostrzeżenia p. Jaworskiego są niestety słuszne. Część społeczeństwa naszego widocznie więcej interesuje „Luna Park” niż wybory. Widocznie nie zrozumiano jeszcze, że udział w głosowaniu ma ogromny wpływ na wynik wyborów. Dla usunięcia wszelkich wątpliwości dajemy przykład.)

Wyborców w mieście jest około 53 000. Wybiera się 60 radnych. Gdyby głosowało 100% uprawnionych do głosowania, na jeden mandat potrzeba by było około 880 głosów. Gdyby na Niemców padło przy tym 8000 głosów (tyle mieli przy wyborach do Sejmu) uzyskaliby 9 mandatów.

Gdyby głosowało tylko 50% Polaków, a Niemców — jak to zresztą jest pewne — całe 100% — na jeden mandat potrzebowałyby tylko 440 głosów i Niemcy otrzymaliby na 8000 głosów 18 mandatów.

Przytoczyliśmy przykład powyższy, ażeby każdy mógł się naocznie przekonać, jak wielki wpływ ma na rozdział mandatów, a więc wynik wyborów przy proporcjonalnym systemie wyborów udział w głosowaniu.

Zaden Polak, któremu chodzi o utrzymanie polskiego i katolickiego charakteru miasta, w tych warunkach od głosowania wstrzymać się nie może. Inaczej popiera z nadmiernym entuzjazmem

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (Lista nr. 5) sporządziło spis wyborców. W każdym lokalu wyborczym zasiadywać będzie mąż zaufania, któremu nałożono obowiązek nakreślenia wszystkich, którzy głosowali i upominania tych, którzy do godziny 2 po południu jeszcze nie spełnili swego obowiązku.

Jeżeli mimo to znajdzie się poważny odsetek nie głosujących, uwzględnienie projektu p. W. Jaworskiego, domagającego się ogłoszenia nazwisk Polaków, nie spełniających swego obowiązku, naprawdę byłoby na miejscu.

Recenzja kwiatów.

Na marginesie pokazów ogrodniczych na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Choć pochwała napelnia mię wstrętem,
I zła krytyka nigdy nie zuboży,
Niechaj raz będę kwiatów recenzentem,
Bo kwiaty są znacznie miłsze niż aktorzy.

Kwiatowi powiem, że zły i źle kwitnie,
To milczy, mądrzej słuchając nauki,
Lecz kto aktorom reprimendę wytnie,
Ten jest niemądry i nie kocha sztuki.

A więc pozwólcie, że pochwałę kwiaty,
Dalję (po polsku zwane georginie),
Cudne, przybrane w kolorowe szaty,
Wyhodowane w tej polskiej krainie.

Białe, jak lilja — czarne, jak atrament,
Albo purpurą opite i sytne,
I takie różne, jak nasz temperament,
I tak jak Polak nigdy nieuchwytnie.

Wśród tych kolorów, wśród tych aromatów,
Kwitniesz i płyniesz, jak wieczności rzeka —
Bo kto zrozumiał piękną duszę kwiatów,
Ten też zrozumiał i duszę człowieka.

Henryk Zbierzchowski.

Wielki proces w Japonii.

B. minister przed sądem.

Według doniesień z Tokio aresztowany przywódca opozycji, b. minister kolei Ogawa, po pierwszym przesłuchaniu, odstawiłny został do więzienia. Władze śledcze japońskie przed zatrzymaniem Ogawy, zwróciły się w tej sprawie do mikada o pozwo-

lenie, bowiem Ogawa zajmował liczne wysokie stanowiska. Proces przeciwko Ogawie odbędzie się w początkach r. 1930 i niewątpliwie odbije się poważnie na nadchodzącej kampanji wyborczej, bowiem Ogawa był jednym z przywódców partji opozycyjnej.

Okropna trucizna.

Prof. Leon Hill, dyrektor wydziału fizjologii stosowanej „Narodowego instytutu badań lekarskich” w Londynie, ujawnił niedawno, podczas zjazdu związku inspektoratów zdrowia publicznego, tajemnicę okropnej trucizny, będącej produktem świeżo odkrytego bakcyła. Działanie tej trucizny ma być tak straszne, że ilość jej, mogąca się zmieścić w małej łyżeczce od soli, byłaby wystarczająca do otrucia miliona ludzi.

Prof. Hill przedstawił zjadliwość niesłychaną tego mikroorganizmu, odmówił jednak wyjawienia jego nazwy.

„Bakcył ten — mówił — może być łatwo hodowany, jeżeli zaś wywiera na człowieka taki sam wpływ jak na świnkę morską — a istnieją wszelkie dane że tak jest istotnie, — to wystarczy jeden gram, t. j. łyżeczka od soli tej trucizny, aby zabić milion ludzi. Już samo wdychanie tej trucizny albo wpadnięcie do oka odrobiny jej pyłu, wywołuje otrucie. Gdyby więc ludzie wyrabiali ją w większych ilościach i rozpylali z aeroplanów, to naco zdałaby się broń najbardziej udoskonalona? Czy więc nie nadzedł czas, aby ogromne sumy, wydawa-

ne na przygotowania wojenne, obrócić na ochronę ludzkości przed chorobami?”

Tysiącrotnie już uczeni powtarzali to pytanie, a jednak świat zbroi się w dalszym ciągu.

Zaciekłość antypolska.

Związek odzyskania Wilna w porozumieniu z ministerstwem oświaty polecił wszystkim szkołom, aby używały kajety ozdobione wizerunkami Wilna z odpowiednimi hasłami, domagającymi się oddania Wilna Litwie.

Fundusz „Odzyskania Wilna”.

W Kownie powstał komitet pań, do którego weszły wszystkie działaczki litewskie. Zadaniem tego komitetu będzie zebranie sum na fundusz „Odzyskania Wilna”.

Rozpamiętywanie sprawy Wilna.

Jak gdyby broniąc się przed możliwością przypuszczenia, iż ostatnia zmiana gabinetu litewskiego stanowi może wykładnik zdrowej zmiany nastrojów wobec Polski, nowy minister spraw wewnętrznych wydał bala-mutny komunikat, poświęcony rozpamiętywaniu sprawy wileńskiej. Punkt wyjścia komunikatu stanowi zbliżający się dzień 1 października, który jest obchodzony na Litwie, jako dzień żałoby z powodu utraty Wilna. Deklaracja ministra rozpoczyna się od fantastycznych wywodów historyczoficznych, w których nie brak porównań Litwy i Polski do Lotaryngji i Niemiec, dawnych Niderlandów i Francji etc. Z całej deklaracji uwaga zasługuje szczególnie na uwagę „wspaniałych” wiodących jakoby do od-

ubrana Olga Felka, z krzykiem oświadczyła:

— Zabito mego kochanka, boje się!

W dalszym ciągu zeznała, że spoczywając na łóżku, obok śpiącego Sielnika, usłyszała strzał i rozejrzawszy się skonstatowała, że kula przeszła przez szybę i utkwiała w głowie Sielnika, zabijając go na miejscu.

Opowiadanie Olgi wydało się władzom wysoce podejrzanym, bowiem twierdzi ona, że padł tylko jeden strzał, podczas gdy wszyscy słyszeli dwie detonacje. W dalszym ciągu śledztwa znaleziono w ubraniu Olgi 5000 fr., będących oszczędnościami Sielnika, które on miał zwyczaj kłaść na noc pod poduszkę.

Olga oświadczyła w tej sprawie, iż brała oszczędności Sielnika, upewniwszy się, że już nie żyje.

Według opinii kapitana żandarmerji, Olga Felka po zastrzeleniu kochanka strzeliła po raz drugi w szybę, by upozorować skrytobójstwo i pozbyła się rewolweru, wrzucając go do studni.

Zarządzono już wypompowanie wody ze studni oraz zatelegrafowano po eksperta, który ustali, czy dziura w szybie pochodzi z zewnątrz lub też z wewnątrz. Śledztwo jednak zaczyna się nieco gmatwać.

Pomimo ciężkich poszlak pod jakimiś znajduje się Olga Felka (Felińska?), ta ostatnia broni się tak energicznie i podtrzymuje swe zeznania, że policja zaczyna na serio wątpić w jej winę. Na widownię wystąpi się niezwykle sensacyjne przypuszczenie. Świadkowie bowiem zeznają, że w dniu 15-go bm. włóczył się w okolicy Souchamp jakiś osobnik, dopytując się natarczywie o „małżeństwo Sielników”.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa był to porzucony przez Olgę kochanek, który chcąc zemścić się za odebranie kochanki, strzelił przez okno i uśmiercił Sielnika. Które z tych dwóch przypuszczeń jest prawdziwe, wykaże śledztwo, prowadzone przez prokuraturę w Wersalu.

Olga aresztowana — pod zarzutem zabójstwa.

W ostatniej chwili donoszą, że komisja sądowo-lekarska stwierdziła, iż strzał, którego poniósł śmierć Sielnik, nie był wypalony z bliska. Potwierdziłoby to, że zeznania Olgi są prawdziwe.

O wyniku śledztwa, nie omieszkamy naszych Czytelników powiadomić.

Rossi skazany na 30 lat robót przymusowych.

W Rzymie zakończył się proces przeciw b. szefowi wydziału prasowego ministerstwa spraw wewn. Foroscito Casafé Rossi. Trybunał nadzwyczajny do spraw bezpieczeństwa państwa wydał niezwykle surowy wyrok. Rossi skazany został na 30 lat robót przymusowych.

Z Litwy.

Zwiększenie liczby posterunków granicznych.

W związku z zaostrzoną sytuacją na Litwie oraz wobec stwierdzenia zwiększenia się agitacji socjaldemokratów i komunistów z rozporządzenia ministerstwa oświaty krajowej zwiększono posterunki graniczne na granicy polskiej, litewskiej i pruskiej. M. in. w rejonie Trok, Orań, Niemieży, Słobódki, Koltynian i Wiżajń zwiększono posterunki straży granicznej trzykrotnie.

Wzgardzona „miłość”.

Przed sądem kawniczym w Wiedniu stanął książkowy z Warszawy Hersz Bächer, który w czerwcu br. wystrzelał z rewolweru zranił ciężko żonę swego szefa Ludwikę Safranową. Powodem czynu Bächer'a była wzgardzona miłość i lekceważące traktowanie go przez Safranową. Bächer zasądzony został, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących, na 15 miesięcy więzienia.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zdefraudował 4.235 złotych.

Kościan, dnia 29. 9.

Młody praktykant urzędu pocztowego w Kościanie, Teofil Jankowski, lat 24, zdefraudował na szkodę urzędu pocztowego 4.235 zł. i zbiegł samochodem w kierunku Poznania. Pościg zarządzono.

17-letni zabójca stanie przed sądem.

Ostrzeszów, dn. 29. 9.

Podczas zabawy weselnej w Rogaszycach, pow. ostrzeszowski, w czasie bójki uderzony został nożem Kaczmarek Jan, lat 20, który wkrótce zmarł. Sprawcą zabójstwa Kaczmarek jest Czesław Ziędzarka, lat 17, którego aresztowano i oddawiono do sądu grodzkiego w Ostrzeszowie.

ZIELONI. Osobiste. W Zieleniu odbył się klub p. Reginy Łęgowskiej z p. Włodzimierzem Nacorkim z Malankowa. Po ślubie podejmował gości weselnych p. Wacław Łęgowski z staropolską gościnnością. Młodej parze „szczęść boga”.

MIV. Jarmark. kramny oraz na bydło i konie odbędzie się w dniu 3 października br. przed bydła dozwolony.

Nakło.

Bójka w Strzelnicy. Na zabawie w Strzelnicy powstała bójka, którą wszczął niej. Marzyński. Z bagnietem w ręku (odbywał on służbę w wojsku) rzucił się M. na obecnych, jednak rozbrojono go i wyrzucono za drzwi.

Nieładna zemsta. Gospodarzowi z Rozwały w czasie jego nieobecności jakiś złośliwy jegomość powrzucał do studni 13 sztuk indyków i biedne zwierzęta się potopiły.

Kradzież. Inkasentowi Magistru p. Mogiłce skradziono w poczekalni urzędu pocztowego 200 zł. Jest to wteńka krzywda dla biednego pracownika w dzisiejszych czasach.

Bójki czy parobczaków. W czasie sprzeczki napadło 2 parobczaków na rolnika K. z Dębowa i pobili go w nieludzki sposób, łamiąc mu kłonicą rękę i bijąc kamieniem po twarzy aż stracił przytomność. Gdy napadniętemu pilowali przyjąć z pomocą ojciec i matka, również ich pobito.

Awanturnicy nocne. Już kilka razy się zdarzyło że przy ulicy Potulickiej grasują jakieś ciemne indywidua i zaczepiają kobiety i awanturnicy naco zwracamy szczególną uwagę władz policyjnych.

Margonin.

Sprostowanie. Od ks. prob. Napiątka otrzymano nast. sprostowanie: Na mocy ustawy prasowej proszę o umieszczenie sprostowania w Dzienniku z Margonina o wiecu endeckim, nr „Dziennika” 223 z dnia 27. ubm. Korespondent margoniński donosił, jakobym w podburzający sposób nawoływał do rozbicia pomnika. Odpowiedziałem jedynie w rzeczowy sposób p. Boruckiemu. Mówiłem jedynie o obaleniu komitetu pomnika, na czele którego stoi p. Potulicki.

Pelplin.

Szkoła Rolnicza w Bielawkach pod Pelplinem posiada wszelkie urządzenia nowoczesne, mając uczniom naukę w zdrowych warunkach. Szkoła jest położona na wsi, w ładnej okolicy, posiada gospodarstwo rolne, hodowlę i ogrodnictwo. Nauka jest teoretyczna i praktyczna. Internat uczniowski prowadzony jest przez samych uczniów na sposób spółdzielni pod kierunkiem wychowawcy. Szkoła jest oddalona 4 km. od st. kol. Pelplin. Rok szkolny rozpoczyna się 5 listopada. Zgłoszenia przyjmują dyrekcja szkoły do dnia 1 listopada w dni powszednie, oraz pisemnie pod adresem: Szkoła Rolnicza w Bielawkach p. Pelplin, Pomorze.

ZMARLI:

p. Siostra Agata Rozalja Ruchniewicz z Pelplina, w 80 roku życia i 61 roku powołania zakonnego.

p. Wacław Maciejewski, lat 52, w Rodzynie.

Władysław Zieleniński, lat 72, w Użynie.

p. radczyni Marja z Reymanów Marja, właścicielka Jawornicy na G. w Użynie, lat 49, w Wielkim Buczku.

p. Helmut Felski, członek rady gminnej w Kolnie.

Aresztowanie morderców posterunkowego ś. p. Dolaty.

Z Poznania donoszą: Śledztwo prowadzone w związku z zamordowaniem posterunkowego M. Dolaty pod Kobylepolem, o czym donosiliśmy, zostało uwieńczona pomyślnym wynikiem. Prokuratura po dochodzeniach lokalnych i przesłuchaniu świadków, wydała nakaz aresztowania 4-ch

osobników, podejrzanych o morderstwo. Jednego z nich już zatrzymano. W toku dochodzeń ustalono, że ś. p. Dolata zastał kilku złodziei przy łowieniu ryb w stawie pod Kobylepolem. Usiłując ich przypuszczać aresztować, padł ofiarą morderstwa.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 4 października włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek, dnia 30. bm. Teatr Miejski niezynny.

Zw. Niższych Funkcj. Państw. zwołuje zebranie miesięczne na dzień 1 października o godz. 18,30 w lokalu p. Kadukowskiego, przy ulicy Kopernika 26.

Koncert zespołu holenderskiego. Pomorskie Towarzystwo Muzyczne rozpoczyna sezon koncertowy występem „Kwintetu holenderskiego” dnia 6 października w sali Dworu Artusa.

Skład grona nauczycielskiego w Konserwatorium Pom. Tow. Muz. w Toruniu. W bieżącym roku szkolnym udzielają nauki gry na fortepianie pp.: Drzewiecka, Kruszczeńska, Łopatyński, Maltzówna i Swengrubenówna. P. Łopatyński, b. profesor wyższego instytutu muzyczno-dramatycznego w Kijowie i p. Swengrubenówna, absolwentka Konserwatorium Muzycznego w Warszawie i Schola Cantorum w Paryżu oraz b. asystentka prof. Turczyńskiego, są to nowozaangażowane siły. Gry na skrzypcach pp.: Popławski i Wojciechowska Halina, gry na wiolonczeli: p. Wojciechowska Zdzisława, gry na flecie: p. Burak, gry na trąbce i puzonach: p. Lindemann, śpiewu solowego: p. Lidja Kustodjewa-Speraska, absolwentka konserwatorium w Petersburgu z dyplomem laureatki (nowozaangażowana siła), rytmiki: p. Podlasiecka, przedmiotów teoretycznych: p. Richter. Wpisy do konserwatorium przyjmuje się do końca

października br. w kancelarii konserwatorium przy ul. Chelmińskiej 16 codziennie od godz. 9—19.

Namysłowski przyjeżdża do Torunia. Dnia 4 października wystąpi z koncertem w Teatrze Miejskim słynna orkiestra ludowa Namysłowska, znana w całym świecie z doskonałych oberków i mazurków.

Zmiana na stanowisku dyrektora konserwatorium. Jak się dowiadujemy dyrektorem konserwatorium muzycznego w Toruniu ma zostać muzyk p. Łopatyński z Warszawy. Dotychczasowy dyrektor p. Popławski, jak dawniej, prowadzić będzie wyższą klasę skrzypiec.

Ujęty za skupowanie monet kradzionych. Przytrzymał został K. Kazimierz, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej nr. 20 pod zarzutem skupowania monet złotych starożytnych pochodzących z systematycznych kradzieży, dokonywanych w „Muzeum Miejskim” w Toruniu.

Dom poszedł z dymem. Spalił się na szkodę Łangego Karola w Pędzewie, pow. Toruń dom komorniczy wraz z sprzętami domowymi. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z światłem przez mieszkańców domu.

Delegacja pinczowiaków u p. wojewody. Przybyła do Torunia delegacja Stowarzyszenia Młodzieży z Pinczowa z p. Prazuchem na czele, która złożyła na ręce p. wojewody Lamota, dawniejszego starosty pinczowskiego, album pamiątkowe miasta Pinczowa. Po południu goście zwiedzili miasto poczem odjechali do Poznania.

Z Grudziądza.

Z TEATRU.

Jako drugą zrzędu premierę pokazał nam dyr. Czarnecki bezpretensjonalną komedię Włodzimierza Chelmińskiego p. t. „Wojna i miłość”. Przedstawienie wyreżyserował niezwykle starannie Antoni Piekarski, odtwarzając równocześnie popisową rolę męża. Z innych wykonawców oklaskiwano serdecznie pp. Wojdanę (nowozaangażowanego amanta z teatru „Reduta”), Sawickiego, Zięciakiewicza i Zbierzowską. Sztuce należy wróżyć długotrwałe powodzenie, zwłaszcza na prowincji.

Sezon operetkowy rozpoczął reżyser. Domosławski (z warszawskich „Nowości”) acywiście fraszka muzyczna Ziehrera p. t. „Wesoła para”. Z przedstawienia odnieśliśmy wrażenie naogół dodatnie. Wprawdzie brak w tym roku primadonny z prawdziwego zdarzenia (szkoda Grabowskiej!), jednakowoż zespół jako całość jest bezwzględnie lepszy od zesłorocznego. P. Domosławski świetny jako aktor, był niestety niedysponowany głosowo. P. Masłowska zrobiła obrzydliwe postępy od czasów swych pierwszych występów na naszej scenie. P. Orwicz miała tremę, która ujawniała się w grze, lecz śpiewała bez zarzutu. Pp. Żuczkowski, Nawrocki, Suwalski, Banaszkiewicz, Halmaza, Jankowski, Słupski, Zakrzewski, Dubrowski i Stejerwald wywiązali się ze swych ról w miarę sił i możliwości. Dekoracje skromne lecz staranne. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Sirotę — bardzo dobra. (h. k.)

Gdzie Teatr grudziądzki gra na prowincji?

Poniedziałek. Chelmo: „Wojna i miłość”.
Poniedziałek. Tczew: „Wesoła para” balet.

Bacność, wyborcy Polacy-katolicy!

Wielkie zebranie przedwyborcze Chr. Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego

Listy nr. 12

odbędzie się w środę, dnia 2 października br. o godzinie 20 (8-jej wieczorem) w hotelu „Pod Złotym Lwem”.

Wstęp li tylko za zaproszeniem imiennem które wydaje się w filii „Dziennika Bydgoskiego” ul. Gólczyńska 3, telefon 494.

z kazaniem. W czwartek od godz. 5 i w piątek rano słuchać się będzie spowiedzi.

Bractwo Matek Chrześc. ma w przyszłą niedzielę 6. bm. uroczyste zebranie oraz przyjmowanie nowych członków. Wspólna komunia św. dla całego Bractwa odbędzie się w przyszły czwartek, piątek i sobotę.

Kościół św. Krzyża.

W poniedziałek, 30. ubm. o godz. 5,30 miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w szkole Król. Jadwigi. Od wtorku począwszy odprawiać się będzie codziennie od godz. 7 wiecz. nabożeństwo różańcowe.

We wtorek dnia 1. bm. o godz. 8 zaraz po różańcu zebranie miesięczne oddziału niewiast Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

W czwartek, 3. bm. o godz. 5,30 spowiedź, święta godzina z powodu odbywającego się różańca w tym miesiącu się nie odbędzie.

W piątek, dnia 4. bm. o godz. 6,30 wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W sobotę, 5. bm. od godz. 5,30 spowiedź dla członków „Żywego Różańca”, w niedzielę, o godz. 8 wspólna komunia św.

Kościół N. Serca P. Jezusa — Małe Tarpno.

Msza św. odbędzie się w dni powszednie począwszy od 1. bm. o godz. 7.

Nabożeństwo różańcowe odbędzie się przez cały miesiąc październik w dni powszednie o godz. 6,30 wieczorem, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbędzie się uroczysta msza św. w czwartek dnia 3. bm. o godz. 7 przed jej ołtarzem.

Spowiedź św.: w czwartek 3. bm. (przed 1. piątkiem) i w sobotę 5. bm. (przed 1. niedzielą) od 4—5 po poł. dla dzieci a od 5 począwszy dla dorosłych.

Chelmża.

Wieczór misyjny. W ub. niedzielę odbył się w sali „Willi Nowej” uroczysty wieczór misyjny, urządzony przez tut. Stow. św. Dzieciątka Jezus. Młodzi aktorzy i aktorki grali znakomicie. Uznanie należy się szczeremu i miłemu, by dać obywatelstwu zdrową i miłą rozrywkę.

Tczew.

Na P. W. K. W ub. piątek dnia 27. ubm. wyjechała wycieczka Tow. Czytelni Ludowych z miasta i powiatu na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Przewodnikiem wycieczki był referent oświatowy na powiat tczewski p. Pawłowski.

Nowa placówka konfekcyjno-bławatna. Były kierownik i prokurent firmy W. Orchowski w Tczewie otwiera z dniem 1 października b. r. własny interes pod firmą Kajetan Bernacki. Sklep mieści się w domu przy ulicy Mickiewicza nr. 8.

Wizytacja Stow. Młodzieży żeńskiej. W ub. niedzielę odbyła się w salce parafialnej wizytacja Stowarzyszenia przez ks. wizytatora Piechowskiego z Lubiszewa. Ks. wizytator przywitany został wierszem powitalnym, wygłoszonym przez p. Barrównę i korowodem, za co ks. wizytator serdecznie podziękował drużnom. Ze sprawozdania wygłoszonego przez prezeskę p. Sucharską dowiedzieliśmy się, że Stow. liczy teraz 200 członków. Po przemówieniu prezeski zabrał głos ks. wizytator, który dziękując za tak wspaniałe przyjęcie wyraził życzenie, aby patronat, jak dotychczas, dopomagał zarządowi w jego pracy.

Do odebrania. Znalezione w tych dniach portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy można odebrać w Magistracie pokój 9.

Z urzędu stanu cywilnego. Urodzeń od 1 do 15 września było 24 w tym dwoje dzieci nieślubnych. Wypadków śmierci 24, ślubów 4.

Odwiedziny ministra Prystora w Grudziądzu. Rozwiązanie zarządu i rady Kasy Chorych.

Dnia 27 września w nocy przybył do Grudziądza minister pracy i opieki społecznej Prystor, któremu w objazdach Pomorza towarzyszył wicewojewoda dr. Seydlitz.

P. minister przenocował w swej salonie w dworcu, a w sobotę rano po powitaniu p. ministra przez p. wojewodę Lamota, który w tym celu specjalnie przybył do Grudziądza i przez prezydenta p. Włodka, wyjechał p. minister do Rogoźna zwiedzając tę pierwszą Wieś Kościuszkowską, oraz letnisko działwy którą obdarzył smakowitkami i na pamiątkę fotografował się wraz z nią.

Obywatelstwo Rogoźna zgotowało p. ministrowi serdeczną owację.

Po powrocie do Grudziądza zwiedził p. minister zakłady fabryczne Hercfeld i Victorius, „Unie” i „Penete” oraz Kł. Miejskiej Kasy Chorych, obecną siedzibę Kasy Chorych jak nie

mniej nowy gmach zakupiony przez Miejską Kasę Chorych.

W klinice powitali ministra dyr. Krzywiński, wiceprezes zarządu Drażek oraz naczelny lekarz Kasy Chorych dr. Tarkowski.

P. dyrektor Okręg. Zw. Kasy Chorych Barański rozwiązał Radę i zarząd, także komisyję rozjemczą i rewizyjną i j. wszelką władzę M. Kasy Chorych i ustanowił komisarzem p. majora Kucharskiego, który jest obecnie komisarzem Kasy Chorych w Chelmie.

(Zdaje się, że w Polsce zdarzył się po raz pierwszy taki wypadek, że wiceprezes zarządu Kasy Chorych, pełniący obowiązki przewodniczącego złożył swój urząd wprost w ręce ministra, jak to uczynił p. Drażek w Grudziądzu, który dawno się nosił z myślą ustąpienia z zarządu, aby nie hamować pracy w Kasie Chorych.)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 września 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hieronima wzn., Teresy.
Jutro: Bł. Jana z Dukli, Remigjusza.
Wschód słońca: godz. 6.
Zachód słońca: godz. 17.39.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 30 września do poniedziałku 7 października dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212)

Wypożyczalnia książek i nut otwarta zostaje z d. 1. 10. br. przy Księgarni i Składzie Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Warunki najprzystępniejsze. (26526)

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerii miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek staraniem T. U. R. „Zemsta za mur graniczny”; jutro przebojowy „Carewicz” cieszący się w dalszym ciągu wielkim powodzeniem. Melodyczna ta operetka ustąpi w najbliższym czasie miejsca następnej premierze, którą będzie „Teresina” O. Strausa. Przygotowania do pięknej wystawy kostjumowej i dekoracyjnej są w pełnym biegu, a próby sceniczne dobiegają końca. W „Teresinie” usłyszymy szereg nowozaangażowanych sił śpiewnych m. in.: Przestrzelską i Wańską, które po raz pierwszy wystąpią na naszej scenie.

W czwartek koncert znakomitego zespołu muzycznego St. Namysłowskiego. Wielki rozgłos i uznanie, jakim się Namysłowski cieszy, czyni wszelką reklamę zbędną. Orkiestra wystąpi w swoich oryginalnych kostjumach ludowych w ilości 40 osób.

Godziny przyjęć delegata rządowego. Delegat Ministerstwa Skarbu przy Magistracie bydgoskim p. Ukielski przyjmuje w sprawach urzędowych od godz. 9—10 Jagiellońska 21, pokój 30 (telef. 16-59) i od 13 do godz. 14 w Magistracie bydgoskim.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, 3 października br. o godz. 6½ wiecz. Magistrat wniósł o **zatwierdzenie rachunków rocznych** za rok gospodarczy 1928/29 i udzielenie pokwitowania. Na porządku posiedzenia tajnego znajduje się sprawa korzystania z kredytów Komunalnej Kasy Oszczędności przez członków komisji rewizyjnej tejże Kasy. Są dwie propozycje: do sumy 10.000 zł na weksle klientowskie i do sumy 1000 zł pożyczki wekslowej.

Jak wychować oporne dzieci? Oporne dzieci są zazwyczaj inteligentne, uczuciowe, a nawet sentymentalne, ale brakuje im hamulca. Naprzykład: dziecko ucieka z domu lub ze szkoły, przywłaszcza sobie cudze przedmioty, albo jeszcze ma tak silną imaginację, że ta przeistacza się w kłamstwo itp. W jaki sposób opanować dzieci zbyt rozbudzone w okresie przejściowym? Czy ucznia niesfornego można rozwinąć do tego stopnia, by został pierwszym uczniem w klasie, — te i inne punkta poruszy w swym referacie **Dr. M. Lipińska**, laureatka Akademii medycznej paryskiej we czwartek, 3-go października br. o godz. 4.30 po połud. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Zatrważająca ruchliwość niemiecka. Frakcja niemiecka w Radzie Miejskiej, która dawniej ograniczała się do jednego, najwyżej dwóch zebrań agitacyjnych w okresie przedwyborczym — zwołala tym razem **7 zebrań** publicznych w różnych częściach miasta. Ponieważ zebrań urządzają Niemcy nawet na tych przedmieściach, gdzie nie zamieszkują wcale, przypuszczać należy, że chodzi im o... głosy polskie.

Dyplomy uznania otrzymali od zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej w dalszym ciągu: Cech mistrzów murarskich i ciesielskich w Toruniu, Związek Cegieł w obwodzie obejmującym Chełmno i Pomorskie Twa parterami przmysłu ludowego — Toruń.

Konkurs na nalepkę w dniu 27 grudnia. Wielkopolski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej rozpisuje konkurs na wzór nalepki mającej służyć do przyozdobienia okien w dniu 27 grudnia, który Inwalidzi Wielkopolscy obrali sobie za święto. Warunki konkursu są następujące: 1) Obrazek wysokości ca 30 ctm. szerokości 24 ctm. w jednym efektywnym kolorze; 2) Treść obrazka o charakterze wybitnie patriotycznym, przypominająca oswobodzenie Wielkopolski; 3) Termin składania utworów zaopatrzonych godłem oraz nazwiskiem artysty osobno w zamkniętej kopercie, należy nadesłać **do dnia 29 października br.** do Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, ul. Kozia 8 (parter). Pierwsza nagroda 200,— zł, druga 150,— zł, trzecia 100 zł. Łączna suma wszystkich nagród zostanie bezwzględnie wypłacona, lecz wysokość tychże może być zmieniona według uznania jury. Włkp. Zarząd Wojewódzki Z. I. W. R. P. zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac. Prace nagrodzone i zakupione stają się wyłączną własnością Włkp. Zarządu Wojewódzkiego Z. I. W. R. P. z prawem reprodukcji. Jury stanowić będą wybitne osobistości świata artystycznego.

Nowa wypożyczalnia książek otwartą zostanie z dniem 1 października br. przy księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Bogaty wybór beletrystyki polskich i obcych pisarzy oraz niezwykle przystępne warunki abonamentu pozwolą licznym miłośnikom książki za pośrednictwem wypożyczalni zapoznać się z arcydziełami literatury polskiej oraz ze współczesną beletrystyką. Nowości wydawnicze co tydzień! Tamże otwartą zostaje jednocześnie **wypożyczalnia nut**, zaopatrzona w całości od muzyki klasycznej do najnowszej. (26526)

Koncert orkiestry Namysłowskiego w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek dnia 3 października w Teatrze Miejskim. Występy tego jednego w swoim rodzaju zespołu symfonicznego cieszą się ustaloną już sławą. Program przewiduje szereg utworów Moniuszki, Nowowiejskiego, Rogowskiego, Czajkowskiego, Dworzaka obok poryjających, na motywach ludowych osnutych arcydzieł Joteyki (Suita Polska — I-y raz w Bydgoszczy), Lewandowskiego, Namysłowskiego i in. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17 i w kasie Teatru Miejskiego.

Ruch przedwyborczy.

Nasze zebrańia.

W myśl wskazówek organizacyjnych wydanych przez Główny Komitet Wyborczy Nar. Chrześ. Zjedn. Pracy odbyły się w ub. tygodniu w różnych częściach miasta zebrańia najrozmaitszych zrzeszeń kulturalno-oświatowych, społecznych i politycznych, na których m. i. omawiano sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Jak nas informują, na wszystkich tych zebrańiach zapadały jednomyślne uchwały **solidarnego głosowania na listę nr. 5.**

Podkreślić wypada całkowitą jednomyślność na zebrańiach Towarzystw Robotników Polsko-Katolickich we wszystkich parafach.

W tym samym kierunku idą uchwały zebrań filijnych i oddziałów Ch. Z. Z.

W ub. czwartek odbyło się w Kocerku bardzo liczne zebrańie kolejarzy, które także postanowiło głosować na listę nr. 5.

W tym samym dniu doszło w Zimnych Wodach w sali p. Scheerbartha do wielkiej rozprawy między Ch. D. a Niezależną Partją Socjalistyczną. Walka toczyła się w formie bardzo kulturalnej i skończyła się po przemówieniach redaktora Bigońskiego kompletną porażką Niez. Partji Socjalistycznej, reprezentowanej przez p. Zacharjasiewicza, który opuścił szczerze zapelnioną salę w „otoczeniu” jednego — dosłownie jednego — zwolennika.

Żalować należy, że na zgromadzeniu tem nie byli przedstawiciele PPS, o której sam p. Zacharjasiewicz mówił, że zdradziła polską warstwę pracującą. Ostrą krytyką PPS, p. Z. sobie jednak zaufania nie zdobył, bo przyznał się o twarcie do socjalizmu, do którego robotnik polski, pouczony doświadczeniem, nie może mieć zaufania.

Zgromadzenie na Zimnych Wodach jest najlepszym dowodem, że i między

Poświęcenie grobów żołnierzy francuskich zmarłych w niewoli niemieckiej w latach 1870-71

Wczorajszej niedzieli o godz. 3 po poł. odbyła się na starym cmentarzu przy ulicy św. Trójcy wielce podniosła uroczystość poświęcenia grobów żołnierzy francuskich, zmarłych tu w niewoli niemieckiej podczas wojny w latach 1870/71. W poświęceniu wziął udział przedstawiciel francuskiej misji wojskowej w Warszawie p. major Duchon oraz miejscowe władze wojskowe i cywilne, wśród których obecni byli p. generał Thommée w otoczeniu swoich oficerów, p. admirał Bergiel, starosta p. dr. Beretta, przedstawiciel magistratu p. radca Regamey, p. dr. Wiecki, komandor p. Skrowaszewski, członkowie Tow. Przyjaciół Francji, kom. straży pożarnej p. Milewski, przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarski i inni. Asystę honorową tworzyła kompania 16 p. ułanów pod komendą oficera. Przybyli też liczne rzesze publiczności, aby oddać cześć poległym bohaterom sprzymierzono z nami narodu francuskiego.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem psalmu Kochanowskiego przez Tow. śpiewu „Echo” pod batutą dyr. p. Jaworskiego. Następnie ks. kapelan major Wiszniewski wygłosił mocne i piękne, o głębokiej treści przemówienie: „Ten tylko umiera, kto żyje dla siebie, ale kto walczył i oddał życie za swą ojczyznę, ten wiecznie żyć będzie w pamięci potomnych. Te groby — mówił kapelan — uczą nas, jak należy kochać swój kraj i uczyć również, że żadna przemoc nie zdoła zwyciężyć wielkiej idei. Bóg i Ojczyzna, oto hasła, dla których należy żyć i umierać.” Po przemówieniu ks. kapelana, padła komenda na baczność i nastąpiła uroczysta chwila poświęcenia grobów przez ks. majora Wiszniewskiego. Podczas głębokiej ciszy, jaka chwilowo zapanowała, wszystkie serca obecnych połączyły się w oddaniu czci spoczywającym już na wolnej polskiej ziemi bohaterom francuskim. Ugięły się kolana, a popłynęła pieśń „Beati mortui” Mendelsohna, odśpiewana przez „Echo”. P. dr. Wiecki, składając wieniec na grobach imieniem komitetu „Przyjaciół Francji” przemówił w krótkich słowach, podkreślając myśl, aby te prochy zmarłych żołnierzy francuskich, spoczywających

na polskiej ziemi, zacieśniły więzy serdecznej przyjaźni między złączonych ze sobą narodów — Francji z Francją, a Francji z Polską.

Przedstawiciel misji francuskiej, p. major Duchon, przemówił w imieniu francuskim, dziękując imieniem władz rządu, wojska i całego narodu francuskiego rządowi polskiemu, komisarzom i tym, którzy podjęli opiekę nad grobami zmarłych żołnierzy francuskich, za znaczącą przytem, że **przyjaźń między polskiego i francuskiego, datuje się od wieków**, bo już przed tysiącami laty rycerze polscy przy boku rycerzy francuskich wspólnie walczyli w wojnie z Anglikami.

Po przemówieniu, wojsko sprzątnęło broń, a orkiestra 16 p. ułanów odegrała hymn narodowy francuski i polski. Na tem zakończyła się uroczystość i podniosła uroczystość.

Szczegóły, dotyczące grobów francuskich żołnierzy podaliśmy w czwartkowym numerze naszego pisma w kolumnie 1.

Z życia grupy bydgoskiej

Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19

Grupa Bydgoska Powstańców Wielkopolskich od 7-go listopada 1928 r., przyjmując do swego grona li tylko faktycznych powstańców, którzy udowodnić mogą świadkami i dokumentami, że brali czynny udział w powstaniu Wielkopolski 1918/19 r., na Slesku i w obronie Lwowa. — Istniejąca Komisja Weryfikacyjna sprawdza wszelkie dowody i kwestji dotyczące.

W ubiegły czwartek, dnia 29 września zwołano do lokalu Resursy Kupieckiej niezwykłe walne zebrańie w celu wyboru nowego zarządu.

Zebrańie zagał wiceprezes p. Mańczak. Następnie sekretarz p. Zysnaśki odczytał protokół z ostatniego zebrańia, oraz listy zatwierdzonych członków, kandydatów oraz tych, którzy nie dostarczyli dostatecznych dowodów w celu ich przyjęcia, jak również tych, którzy z braku dowodów, przyjęci być nie mogą.

Na przewodniczącego walnego zebrańia wybrano jednogłośnie p. Chlebka, który powołał do pióra p. Majcherta, a na kandydatów pp. Dziubę i Betkę.

Sprawozdanie dotychczasowego zarządu ze swej działalności zebrańie przyjęło z zastrzeżeniem, że załegłe sprawy zarządu.

W imieniu komisji rewizyjnej odczytał sprawozdanie p. Skrzypczak.

Zebrańie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum również z zastrzeżeniem.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli pp.: **Mańczak** — prezes (były wiceprezes), **Zysnaśki** — zast. prezesa (były sekretarz), **Kuligowski** — sekretarz, **Raczyński** — zast. sekret. Nowiak — skarbnik. Komisja rewizyjna pp. **Chlebek**, **Moraczewski** i **Karolczak**. Sad powst. rewizyjny: podprokurator p. **Majewski** (ponownie), który sobie dobierte dwóch członków. Do komisji weryfikacyjnej weszli podprok. p. **Majewski**, p. **Hauser** i p. **Grzechonicki**. **Powst. sztandarowy**: oficer sztandarowy **Marjan Tomaszewski**, p. **Rewela** (chorąży (ponownie), pp. **Szefer** i **Nowiak** chorążowie. Kierownikiem p. **Skrzypczak** (ponownie) został ponownie p. **Skrzypczak** i **Bialka**.

Następnie marszałek powołał na stół rząd do stołu, od którego nowi prezes Mańczak przedstawił w kilku słowach plan pracy na przyszłość.

Komendant p. Skrzypczak odczytał rozkaz P. W. i W. F.

Wpłynęło kilka wniosków, które z powodu późnej pory odłożono na przyszłe zebrańie. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, prezes zamknął zebrańie.

Ostatnie zebrańie przedwyborcze

komisarzy okręgowych, kierowników obwodowych, mężów zaufania oraz kandydatów

Narodowego Chrześ. Zjednoczenia Pracy

(Listy nr. 5) odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o g. 7-mej wiecz. w dużej sali restauracji „**POD LWEM**” przy ulicy Jagiellońskiej nr. 71.

Udział wszystkich wyżej wymienionych kandydatów

za **Narodowy Wyborczy Zjednoczenia Pracy** Jan Tyska, prezes.

Pokwitowanie. Druh Paweł...

właściciel fabryki w miejscu...

20 — mk niem oszczędzonych...

po całej naszej grupie...

podkreślowanie w liście...

czwarski przez 30 dni...

WYKRO NOWOŚCI
— Telefon 386
— o godz. 7 i 9.

Dziś **Otwarcie sezonu 1929/30.**
premjera! Wielki film miłości księcia bałkańskiego, reżys. Freda Niblo p.t.

Sen o miłości

Dramat współczesny, obfitujący w fascynujące sytuacje.

W rolach głównych:
Pełna czaru i uroku (26664)
Joan Crawford,
Allen Pringle, Nils Asther.

Nadprogram:
najnowsza wesola farsa p.t.
Szalona jazda.

Wystawę Robót Ręcznych

urządza
Żeńskie Towarzystwo gimn. „Sokol”
w listopadzie br.

Przebiegają przedmioty nadające się na wystawę zgłaszać u przewodniczącej wystawy p. **Walerii Stawińskiej, ul. Kościuszki 13** lub u **Sekretarjacie** Sokola Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 2, na ręce sekretarjaty p. **Wiktorskiej**. — Przedmioty, które mogą być na wystawie sprzedane, muszą być specjalnie oznaczone.

Pokłosie niedzielne.

Przedwzięta niespodzianką zgotowała nam gwiazda niedziela jesienna: mieliśmy przeobrażenie. Zdawało się, że po raz drugi w tym roku odradza się natura — i piękny maj z zapachem bzu, jaśminu i fiołków do nas zawitało. Słońce działało tak zbawiennie na duszę i umię ludzkie, że — zazwyczaj przed zmierzchnięciem — skwaszone i przygnębione twarze uśmiechały się, jakoby wszystkie większe wytwory wielkiego ciagnienia loterii państw. państwa Bydgoszcz. W rzeczywistości zaś wyglądało to inaczej, bo wszędzie, wszędzie wielki smutek — a wielkie wygrane to tylko mrzonki. — a wielkie pragnienie setek tysięcy osób. — do niego. Nie uśmiechali się natomiast w zapalonych do ostatniego miejsca restauracjach i kawiarniach. Goście — mój bracie, przed pierwszym — wsłuchiwali się gołębiami w muzykę, zapominając o zamówieniach. — apetyty były nadzwyczajne, ale — nie...

Nasza ulubia i sława w Bydgoszczy, wioślarka **Edyta** zakończyła sezon tegoroczny. Rezerwy klubowe ściągnęły dużo publiczności.

„Unwerek” miał swój wielki dzień. Nietylko **Edyta** — bez przesady — dziesiątki tysięcy osób, pragnących tanich rozrywek, torowało drogę do wnętrza. Ul. Król. Jadwigi bynajmniej nie była tak bardzo, że z trudem tylko udało się policji konnej utrzymać porządek.

„Unwerek” podziwiano kulturę okien wystawowych w naszych najważniejszych magazynach Bydgoskich przy ulicy Gdańskiej: bogate wystawy dywanów w Bydgoskim Towarzystwie Ararowym u Jendego, poza tym nowe wystawowe Kreskiego, magazyn „Unwerek” nie zwrócił ogólną uwagę publiczności. **Edyta**, naprawdę olśniewająca. **Ali**...

Z konserwatorium muzycznego dyr. **Winkler** kurs dykcji, deklamacji i mimiki. **Winkler** 1 października. Konserwatorium Muzyczne dyr. **Winterfelda** wznawia kurs dykcji, deklamacji i mimiki, który prowadzić będzie **Helena Arkawin**, znakomita artystka dramatyczna naszego Teatru Miejskiego.

„Unwerek” obejmuje utwory poetów polskich i romantycznej do współczesnej, poza tym powieści, dialogi inscenizowanego słowa. **Unwerek** przyjmuje się w sekretarjacie Konserwatorium ul. Al. Mickiewicza 6 od 11 do 13 godzin.

Pracownia przy Hotelu Lengning
Kraske — Długa 56
— obca znane ze swej jakości
Obiady z 3 dań zł 1.50
z 4 dań zł 2.50 (23935)

Dlaczego Czyżkówko nie ma cmentarza?

Ludność Czyżkówka, na ogół uboga, zniewolona jest grzebać swoich zmarłych na odległych cmentarzach śródmieścia, albo i północy Bydgoszczy. Gorąco pragnie ona posieść cmentarz własny a ma prawo domagać się urzeczywistnienia tego życzenia tem bardziej, że swego czasu Peterson ofiarował gminie Czyżkówko 4 morgi gruntu pod cmentarz. Po wcieleniu tej gminy do wielkiej Bydgoszczy, dar przeszedł w posiadanie miasta.

Pracując nad przygotowaniem się stworzeniem na Czyżkówku odrębnej parafji, poruszył proboszcz parafji Św. Trójcy ks. Sknieczny także sprawę cmentarza i złożył — dowiedziawszy się o fundacji Petersona — w magistracie m. Bydgoszcz wniosek, aby przekazał zaofiarowane przez P. grunta tworzącej się parafji na Czyżkówku, zamieszkałemu nieomal że całkowicie przez ludność katolicką. Przyjęcie tego wniosku zaoszczędziłoby ludności tego przedmieścia dużo wydatków i zabiegów, które są dzisiaj źródłem licznych uzasadnionych żądań i skarg.

Zdawałoby się, że skromne życzenie katolickiej ludności Czyżkówka nie natopka na opór.

Tymczasem okazuje się, że przeciw wnioskowi wystąpił p. poseł Matuszewski z P. P. S. (czołowy kandydat listy nr. 2) z interpellacją, protestującą przeciw oddaniu gruntu pod cmentarz tworzącej się parafji. Na skutek sprzeciwu tego, sprawa jest do tej chwili niezakończoną i mieszkańcy Czyżkówka w dalszym ciągu zniewoleni są grzebać zmarłych na oddalonych cmentarzach, co powoduje wielkie wydatki i trudy.

Oto skutki socjalistycznej nienawiści do parafji katolickich.

Matuszewskiemu to jednak nie przeszkodzi wyciągnąć rękę po głosy ludności Czyżkówka, chociaż ludność tę naraził na koszta i trudy, łatwo dające się uniknąć przez uwzględnienie wniosku ks. proboszcza Skniecznego.

W odezwie swej mówi o obronie interesów mieszkańców przedmię. Jak je bronii, o tem powyższe daje smutne świadectwo.

Wczoraj biedni — dziś bogaci!

Kto? Gdzie? W jaki sposób? zapyta niejedyn i cicho westchnąłszy nie bez pewnego uczucia zazdrości, bo ostatecznie jesteśmy ludźmi... Każdy z nas pragnie lepszej doli, zapewnionej przyszłości, wolnej od widma nędzy lub niedostatku. Wczoraj biedni — dziś bogaci! Jakby opowieść z bajki, którą nas darzono w dzieciństwie o zaklętych skarbach, o dobrych wróżkach co rozdały uśmiechy fortuny. A jednak to nie bajka. To fakt, rzeczywistość. W 19-tym dniu ciagnienia 5-ej klasy Loterii Państwowej, odbytem w dniu 28 września br. wygrana 50.000 złotych padła na szczęśliwy los nr. 183148 kupiony przez dwóch graczy w tutejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Pomorska 1. Wczoraj jeszcze biedni — dziś są bogaci. W jaki spo-

sób? Bo wygrali los. Lecz czyby go wygrali, gdyby go nie kupili? Rozumie się, że nie. Wygrali, bo grali na Loterii Państwowej. Ten zaś tylko może wygrać, kto gra. Zatem wyciągnijmy ręce po szczęście. Skądże wiemy, czy nie wygramy setek tysięcy złotych, nie zwiększymy swego majątku lub nie staniemy się bogaczami? Spróbujmy! Nabądźmy losy I-ej klasy 20-ej Loterii Państwowej! Tutejsza największa i najszczęśliwsza kolektura „Uśmiech Fortuny” Pomorska 1 już sprzedaje losy do I-ej klasy 20-ej Loterii Państwowej po cenie 10 złotych za 1/4 losu. Zamiejscowym wysła się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając blankiet nadawczy P. K. O. 209007 na wpłacenie należności. (26643)

Napad rabunkowy z nożem w rękę.

Zuchwały bandyta napadł na ulicy przechodnia, kopiąc go nogą niżej brzucha, a następnie zadał mu cios i zabrał papierosnicę.

Bydgoszcz należała dotychczas do tych szczęśliwych miast, w których mało się słyszało o napadach rabunkowych. Zdarzają się tak, jak we wszystkich zresztą większych i mniejszych miastach dzisiaj, różnego rodzaju kradzieże, włamania, awantury pijackie i t. p., ale napadów rabunkowych od dłuższego czasu nie było w Bydgoszczy.

Dopiero w ostatnich dniach miały miejsce dwa napady. Jeden nastąpił w sieni domu przy ulicy Pomorskiej 14, gdzie opryszek silnym pochnięciem przewrócił pewną kobietę i wyrwał jej tekę z zawartością 76 zł, o czem donosiliśmy; drugi zaś wydarzył się w nocy 27. bm. na ulicy Królowej Jadwigi.

Mianowicie, około godziny 24 powracał ulicą Królowej Jadwigi z dworca kolejowego p. Aleksander Krzemieński i będąc już w pobliżu ulicy Garbary, przystanął na chwilę i wyjąwszy z kieszeni srebrną papierosnicę, próbował zapalić papierosa. W tej właśnie chwili nadszedł jakiś drab i momentalnie kopnął p. K. niżej brzucha, a następnie ugodził go nożem w ramię,

wyrwał mu z rąk papierosnicę i poczał z nią uciekać.

Na krzyk p. K. nadbiegli wywiadowca policyjny, a widząc uciekającego opryszka, puścił się za nim w pogoń i zdołał go przytrzymać.

W tym momencie jednak wyszła z Luna Parku cała banda różnego rodzaju szumowin, która widząc „jednego ze swoich” w ciężkich opalach, pospieszyła mu z pomocą. Około 20 ciemnych indywidualów okrzykło wywiadowcę i pomogło opryszkowi wyrwać się z jego rąk.

Wywiadowca będąc sam jeden i nie mając znikąd pomocy, nie mógł przeciwstawić się tak licznej szajce, to też bandyta zdołał zbiec. Kilku jednak z tych ptaszków zostało przez wywiadowcę rozpoznanych i zasłużona kara ich nie minie.

Z ubolewaniem zaznaczyć należy, że mimo, iż mnóstwo publiczności wychodziło w tym czasie z Luna Parku, nie znaleźli się ludzie, którzyby pospieszyli wywiadowcy z pomocą w ujęciu bandyty.

Męty społeczne zaczynają hulać, rozszalać się coraz więcej, ale nasza policja poradzi sobie z nimi i będzie umiała ukrócić ich zuchwałosc.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni dramat z życia wielkomięskiego p. t. „Asfalt”, który schodzi z ekranu, pomimo zainteresowania wśród publiczności i powodzenia dlatego, że obraz oczekuje według umowy Warszawa i Poznań. Istotnie dzieło to ma wiele zalet artystycznych. Nadprogram farsa i tygodnik.

NOWOŚCI. Otwarcie sezonu 1929-30. Premjera wielkiego filmu reżyserji światowej sławy Freda Niblo p. t. „Sen o miłości”, dramat o niebywałym przepychu wystawy, osnuty na tle miłości księcia bałkańskiego. Role główne kreują pełna czaru i uroku Joan Crawford oraz Allen Pringle i Nils Asther. Nadprogram najnowsza przekomiczna farsa p. t. „Szalona jazda”.

MARYSIENKA wyświetla doskonały dramat p. t. „Gołębica” z Normą Talmadge w roli tytułowej.

CORSO wyświetla najweselszy film sezonu ilustrujący przygody dwóch przybłądów w rolach strażaków p. t. „Riff i Raff jako strażacy”. Wallace Beery i Raymond Hatton stworzyli niezapomnianą kreację. Nadprogram farsa p. t. „Cacany dzidzius”.

ODRODZENIE (ul. Miedza 2) wyświetla dziś po raz ostatni piękny film „Stać tu Eddie Polo” w 8 wielkich aktach pełnych nadzwyczajnych przygód ulubienca publiczności Edie Polo, który w filmie tym kreuje główną rolę. Początek seansów o godz. 6 i 8. Nadprogram: „Tygodnik Gaumont”.

Ze sportu.

Piłkarskie mecze ligowe.

Warszawa, 29. 9. (PAT). Ł. K. S. — Polonia 2:1 (1:0).

Kraków, 29. 9. (PAT). Garbarnia — Warszawianka 5:0 (3:0).

Kraków, 29. 9. (PAT). Legja — Cracovia 3:3 (1:1).

Katowice, 29. 9. (PAT). Wisła — I. F. C. 4:2 (1:2).

Lwów, 29. 9. (PAT). Ruch — Czarni 5:2 (3:1).

Łódź, 29. 9. (PAT). Turyści — Warta 2:1 (0:1).

Bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Kraków, 30. 9. (PAT). W niedzielę odbył się w Krakowie na trasie Kraków — Liszki bieg maratoński o mistrzostwo Polski na dystansie 42.195 km. Pierwsze miejsce zajął Milcz (AZS. Warszawa) — 2 godz. 57 min. i 55,4 sek., drugie miejsce Buczyński — 3 godz. 3 min. 10 sek., trzecie miejsce Nowakowski (z Warty) — 3 godziny 40 min. 52 sek.

Warszawa — Brześć.

Z Warszawy donoszą:

Bieg kolarski Warszawa — Brześć (242 km.) wygrał zwycięzca biegu dookoła Polski, Stefański (AKS.) 6:56:08, 2) Kołodziejczyk (Union-Łódź) 7:22:09. Warunki biegu bardzo ciężkie: stale silny wiatr przeciwny. Zawodnicy otrzymali nagrody ofiarowane przez społeczeństwo brzeskie na bieg dookoła Polski, którego etap w Brześciu zakończył się t. zw. „martwym biegiem”. Na mecie obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z prezydentem miasta na czele.

40.000 egz. nakładu



Uwaga! P.P. Kupcy i Przemysłowcy!

Podobnie, jak w latach ubiegłych, wydamy w roku bieżącym obszerny, pięknie ilustrowany, książkowy

Kalendarz na rok 1930

jako **bezpłatny** dodatek do „Dziennika Bydgoskiego”, którego nakład wynosi obecnie

40 tysięcy egzemplarzy

Kalendarz „Dziennika Bydgoskiego” obejmować będzie około 160 stron druku — formatu dużej ćwiartki.

Ogłoszenia

w „Kalendarzu Dziennika Bydgoskiego” nie chybą swego celu, ponieważ kalendarz jako potrzebny informator przez cały rok przypominać będzie stale czytelnikowi każdego ogłaszającego się w nim.

Niewątpliwie pp. Kupcy i Przemysłowcy skorzystają z nadarzającej się okazji zareklamowania się i prześlą wydawnictwu swoje ogłoszenia. Ceny ogłoszeń umiarkowane. — Na życzenie wysyłamy prospekt.

Prosimy nie zwlekać z nadawaniem ogłoszeń do kalendarza!

gwarantuje skuteczność ogłoszeń w tym kalendarzu

Uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego w połączeniu z regatami międzyklubowymi.

Dzielnicy nasi wioślarze zakończyli wczorajszej niedzieli swój sezon, w którym dzięki usilnej pracy i ruchliwości, zdobyli tyle pięknych sukcesów. Ile bowiem zabiegów, ile trudu pochłonęło urządzenie wspaniałych regat międzynarodowych, które okryły niemałą chwałą naszych wioślarzy, przysparzając im niejednego liścia wawrzynu do wieńca zwycięstw i wysuwając ich na czoło polskich towarzystw wioślarskich. To też po tak pracowicie przeżytym sezonie czas wypocząć, aby w przyszłym przystąpić do intensywnej pracy z nowymi siłami.

O godz. 8 rano zebrały się wszystkie kluby miejscowego ośrodka wioślarskiego na przystani K. W. „Gryf”, który był gospodarzem uroczystości zamknięcia sezonu. Po uformowaniu się w szeregi, wioślarze i wioślarki ruszyli w pochodzie ze sztandarem i orkiestrą 62 pp. na czele do kościoła farnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prof. Zielińskiego, wielkiego przyjaciela wioślarzy. Podczas nabożeństwa śpiewy liturgiczne wykonał chór „Gryfu”.

Po skończonym nabożeństwie, w tym samym porządku pochód przeszedł ulicami: Jezuicką, Długą, Bernardyńską, Jagiellońską z powrotem do przystani „Gryfu”, defilując na ulicy Karmelickiej przed świątynią władzami.

Na przystani tymczasem zebrał się przedstawiciel władz wojskowych i cywilnych, wśród których zauważyliśmy p. gen. Thommée, p. starostę dr. Beretę, p. majora Arciszewskiego, rumuńskiego majora p. Pandełę, p. dyr. Wodę, p. inż. Stabrowskiego, p. dyr. Mazurkiewicza i in.; obecni też byli przedstawiciele miejscowego obywatelstwa, jak również przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarski.

Prezes „Gryfu” p. Tyborski w serdecznych słowach powitał przedstawicieli władz oraz przybyłych gości, jakoteż klub kolejowy wioślarski, który pierwszy raz przybył. Następnie w krótkim przemówieniu zaznaczył, że wioślarstwo bydgoskie, które już tyle prób przetrwało, zabierze się po zimowym wypoczynku znowu do intensywnej pracy, aby zwyciężać; poczem ogłosił zamknięcie sezonu.

Odbyła się wspólna fotografia, po której nastąpiła na Brdzie defilada łodzi wszystkich klubów ośrodka wioślarskiego przed władzami. Defilował również przybyły po raz pierwszy Kolejowy Klub Wioślarski.

Po południu o godz. 14 odbyły się regaty międzyklubowe

od startu przy ul. Krakowskiej, do mety przy ulicy Pocztowej (Hermana Frankiego).

Bieg 1. Czwórki klepkowe bez ograniczeń dla młodzieży szkolnej. Startowały K. W. „Kopernik” i K. W. „Brda” — zwyciężył „Kopernik”.

Bieg 2. Czwórki nowicjuszy klepkowe dla młodzieży szkolnej. Startowały „Brda” i „Kopernik” — zwyc. „Brda”.

Bieg 3. Dwójki podwójne dla młodzieży szkolnej. startował tylko K. W. „Brda” bez konkurencji (walkover).

Bieg 4. Czwórki juniorów. Startowały „B. T. W.” i K. W. „Gryf” — zwyciężył „Gryf”.

Bieg 5. Czwórki lekkiej wagi. startowały „B. T. W.” i „Gryf” — zwyciężył „Gryf”.

Bieg 6. Dwójki klepkowe podwójne. Startowały „B. T. W.” i „Gryf” — zwyciężyło „B. T. W.”.

Bieg 7. Czwórki półwycigowe dla pań. Startowały na I. i II. torze Bydgoski Klub Wioślarek — zwyc. tor II.

Bieg 8. Czwórki półwycigowe dla najmłodszych, które nie brały udziału w regatach. Startowały „Gryf”, „B. T. W.” i „K. K. W.” — zwyciężyło „B. T. W.”.

Bieg 9. Czwórki półwycigowe bez ograniczenia. Startowały „K. K. W.” „Gryf” i „B. T. W.” — zwyciężył „Gryf”.

Bieg 10. Czwórki młodszych. Startowały „B. T. W.” i „Gryf” — zwyciężyło „B. T. W.”.

Bieg 11. Czwórki nowicjuszy. Startowały „Gryf” i „B. T. W.” — zwyciężył „B.T.W.”.

Na regatach obecni byli przedstawiciele władz oraz licznie zebrana publiczność, która darzyła zwycięzców huraganem oklasków. Przygrywała orkiestra 62 pp.

O godz. 17,45 odbyło się na przystani „Gryfu” zdjęcie flag i zamknięcie sezonu.

O godz. 20,30 nastąpiło w Kasyńce Cywilnym rozdanie nagród zwycięzcom w postaci żetonów, a następnie ochocza zabawa tańeczna. Zaznaczyć trzeba, że niebo samo okazało się łaskawe dla wioślarzy, gdyż przez cały dzień przecudna pogoda panowała.

— Nowe rozporządzenia. „Monitor Polski” nr. 223 zawiera nowe rozporządzenia, a mianowicie: o uzupełnieniu przepisów wykonawczych do rozporządzenia w sprawie zwrotu cel przy wywozie wytworów hutniczych, walcowych oraz niektórych wyrobów metalowych oraz ruch służbowy w ministerstwie sprawiedliwości.

— Czyj płaszcz i klucze? Na terenie II. Komisariatu policji państwowej znaleziono płaszcz męski gumowy i pęczek małych kluczy. Przedmioty te można odebrać w II. Komisariacie w godzinach przedpołudniowych.

— Sól podróżna! W związku z podwyższeniem taryfy towarowej na kolei, z dniem 1 października br. podróżna również sól kuchenna, i tak: za 100 kg. soli warzonki i białej soli kamiennej płacić się będzie zamiast 34 zł — 35 zł, a za 100 kg. soli szarej kuchennej zamiast 24 zł — 25 zł.

Do powyższych cen soli, sprzedawanej w ozdobnych opakowaniach kartonowych po 1 kg. wzgl. ½ kg. będzie się doliczać za koszty opakowania 10 zł na 100 kg. przy opakowaniu po 1 kg. oraz 15 zł na 100 kg. przy opakowaniu po ½ kg. soli. Na kilogramie zatem sól podróżna o kilka groszy.

— Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie dzierżawcy Resursy Kupieckiej p. Jermis, który urządza we wtorek, dnia 1 października koncert wraz z „generalnym jedzeniem” nówek wieprzowych, kiszek, flaków i t. p.

— Falszywy alarm. W nocy z 29 na 30 września o godz. 1, jakiś wyrzutek społeczeństwa zaalarmował fałszywie straż pożarną, sygnałem przy zbiegu ulicy Garbary i Jackowskiego. Przybyła straż pożarna, zawróciła zpowrotem. Łotr taki nie liczy się z tem, ile to pracy i kosztów pociąga za sobą fałszywy alarm.

— Śmierć dziecka w studni. Dnia 26 września o godz. 11, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek utonięcia dziecka w studni. Mianowicie: synek państwa Bucholców, zamieszkałych przy ulicy Siedleckiej 20, wpadł do studni w rzeczywistości Krügera Adolfa przy ulicy Siedleckiej 19. Dziecko wydobyto ze studni martwe.

— Przejechany samochodem. Dnia 29. września w godzinach popołudniowych auto osobowe restauratora p. Szlagowskiego, kierowane przez szofera Pawła Tojżę, najechało na ulicy ks. Markwarta na 17-letniego Leona Stawickiego, zamieszkałego przy ulicy dra Warmińskiego 6. Stawicki odniósł ogólne obrażenia cięlesne i odstawiony został pogotowiem ratunkowym do szpitala miejskiego. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Napaść na przechodnia i poranienie go. W nocy z 28 na 29 września na przechodzącego ulicą Fordońską Pawła Kolańskiego, zamieszkałego przy ulicy Nowodworskiej 22, napadł jakiś opryszek i ciężko poranił go głazką w głowę, poczem zbiegł. Kolańskiego w stanie ciężkim odstawiono pogotowiem ratunkowym do lecznicy powiatowej na Bielawkach.

TELEGRAM.

Wygrana 50.000 złotych w 19-tym dniu
ciągnięcia V-iej klasy Loterii Państwowej
padła na los nr. 183.148, zakupiony
w tutejszej znanej ze szczęścia kolekturze
„UŚMIECH FORTUNY”, Pomorska 1, vis à vis
Hotelu pod Orłem, telefon 39.

W 19 dniu ciągnięcia 5 klasy 19 polskiej loterii państwowej, padły wygrane na następujące numery:

50 000 zł. nr. 183148.

5 000 zł. nr. 18651 76280 161776 176551.

3 000 zł. nr. 83386 125246 136729 152432 152450 154731 157331.

2 000 zł. nr. 1718 78571 101481 122304 160669 172355.

1 000 zł. nr. 6298 19602 23677 30706 50653 57500 60720 105428 114038 114524 116002 121555 122149 138449 141696 151559 163265 179735.

600 zł. nr. 341 15796 16158 16634 19160 19307 24140 30204 47081 51536 54040 56519 58101 60065 64010 88272 88377 91447 93323 101988 110649 113206 126233 126550 128967 141527 145082 146448 149031 160293 162513 182039.

Po 500 zł. nr. 2191 5529 6660 7401 8292 8294 8407 9023 9684 11345 11637 14836

Losy I-iej klasy 20-iej Loterii Państwowej w cenie: ¼ losu 10 zł, ½ losu 20 zł, 1/1 los 40 zł, najdogodniej nabywać w znanej ze swego szczęścia kolekturze

„Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1 róg Dworcowej - telefon 39.

Z miejscowym kolekturze wysła losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, załączając blankiet nadawczy P. K. O. 209.007 na wpłacenie należności.

14867 15086 15997 16022 17364 17836 21097 22403 23486 23604 24783 2614 27307 27601 30393 30610 36001 36828 37111 38391 39339

64310 67946 68067 68856 69633 72076 72167 72766 74895 76323 76935 77501 79806 80521 81377 83549 83551 84488 85046 88540 88627 89756 92726 93127 94312 94840 97942 98901 99559 99823 100050 100133 100838 101276 103800 104666 106640 107975 108362 108481 108747 108850 108952 110087 110470 112104 112916 113548 115839 118387 119158 119854 121898 122169 122412 123953 124452 124605 125792 126752 126786 126817 127472 127902 128475 128675 129247 130065 131391 133054 133078 133674 134290 134839 135798 136724 138717 139795 140614 142250 143072 143806 145556 145980 147758 150276 150393 152412 154698 154768 156489 156540 156975 158017 159100 159147 160794 161483 163472 166517 167023 168819 169015 172165 173992 174664 175053 175679 175710 177516 177898 180607 182063 182274 182906 183394 184626.

LOSY I KLASY

20-tej Loterii Państwowej poleca **M. REJEWSKA, Bydgoszcz, Dworcowa 17**

Telefon 27. Konto P. K. O. 207963 **Główna wygrana 750.000 zł**

oraz wiele dalszych wygranych po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł i tak dalej. Ceny losu I klasy: ¼ — 40 zł, ½ — 20 zł, 1/4 — 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Wyciąć i przesłać w kopercie.

Karta zamówień.

Do Kolektury **M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17**

Zamawiam do 20-tej Loterii:

— Pijanica z międzynarodówki. W nocy z 28 na 29 września policja przytrzymała niejakiego Jana K., który będąc w stanie pijanym występował na ulicy św. Trójcy „Deutschland Deutschland über alles”, a następnie „Krew naszą długo leją katy”. Przytrzymany zelzy policjanta ordynarnymi słowami i stawiał mu czynny opór. Został on ubezwładniony i odstawiony do aresztów policyjnych.

PROGRAM RADJOFONICZNY. WTOREK, 1 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,05: Koncert z płyt gramofonowych. 18,00: Koncert popołudniowy symfoniczny popularny orkiestry R. P. 19,20 Transmisja z opery katowickiej. Opera „Straszny Dwór” St. Moniuszki. 20,15: Kopenhaga. Wieczór Mozartowski I wykona kwartet Breuning - Bache. 19,20: Katowice. „Straszny dwór” opera w 4 aktach z prologiem St. Moniuszki. Tekst Jana Chęcińskiego. 20,30: Wrocław. Opera w 3 aktach Adama „Toreador”. 21,00: Rzym. Opera w 4 aktach Verdiego „Aida”. 17,25—17,50: Katowice. Dr. Viliam Francic: „D. Franciszek Raczkci — największy historjograf chorwacki i pierwszy prezes Jugosłowiańskiej Akademii Umiejętn.” (w 100 rocznicę urodzin).

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, Ch. D. — N. P. R. i St. nu Średniego — odbędzie się we wtorek 1 października o godz. 6,30 w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim nr. 2, na które wszystkich Obywateli północy zaprasza Zarząd.

Z życia towarzystw.

Związek Pracowników Kupieckich. 2. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga zebranie plenarne.

Związek Urzędników Kolejowych Koło Zebrań plenarne we wtorek dnia 1 października o godz. 19,30 w Kasyńce Kolejowej. Zebrań zarządu oraz mężów zaufania o godz. 19,30 Sokół V. Okole - Wilczak. Dziś ćwiczeń w sali gimnastycznej przy ulicy Kordeckiej. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Związek Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie dnia 2. bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej.

„Harmonja”. Dnia 1. 10. br. o godz. 19,30 zebranie miesięczne w sali p. Mellera. Po zebraniu lekcja śpiewu.

S. M. P. „Promyk”. Nadzwyczajne zebranie obu oddziałów dnia 30. bm. o godz. 7. Upraszają o przybycie wszystkich druhen.

Bydgoski Chór Męski. 1 października br. odbędzie się lekcja śpiewu o godz. 19,30 w lokalu p. Bielawskiego ul. Szczecińska.

S. M. P. „Brzesk”. Dnia 1. bm. o godz. 7,30 zebranie zarządu u księdza. W środę, 2. bm. zebranie plenarne w Domu Katolickim o godzinie 7,30.

Związek emerytów państw. i rencistów Bydgoszczy. Posiedzenie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 3. bm. w Ognisku o godz. 5 po południu. Posiedzenie zarządu w środę, dnia 2. bm.

Sokół IV. Bielawy. W środę dnia 2. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w Instytucie Rolniczym.

S. M. P. „Naprzód”. We wtorek, 1. bm. o godz. 20 zebranie zarządu. W piątek 4. bm. zebranie miesięczne w salce o godz. 7,30 wiecz.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 września 1929 roku. 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kre. 00,00—93,00 4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 118,00—119,00 Herzfeld Viktorius I em. 140,00—00,00 „Unja” (dawniej Ventzki) I em. 140,00—139,00 Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił dnia 30 września — dolary amerykańskie 8,85—

funtów szterlingów	4
franki szwajcarskie	17
franki francuskie	3
marki niemieckie	21
guldeny austriackie	17
szylingi austriackie	12
liry włoskie	4
korony czeskie	2

Giełda warszawska dnia 28 września

Papiery Państwowe i obligacje 4-proc. poz. inwest. 100,00 118,00 1

5-proc. poz. inwest. 100,00 118,00 1

10-proc. poz. inwest. 100,00 118,00 1

Bank Polski

Wiece kobiet

odbędą się z ramienia Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (Chrześcijańska Demokracja, Nar. Partja Robot. i Stan Średni

listo nr. 5

w poniedziałek o godzinie 4,30 po poł. w sali p. Mellera (Plac Piastowski 2).

O godzinie 7-mej wieczorem na Bielawkach u p. Ferency, ulica Senatorska nr. 76.

We wtorek o godzinie 6-tej wieczorem wielki wiec kobiet w sali p. Kocerkki (Patron przy ul. św. Trójcy).

O iluzji udziały w tych wiecach proszą

Wielki Wyborczy Komitet

Bydgoszcz, Niecał. Pracy.

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuźnicz, Pomorska 32a, II ptr. 23512

Makuchy
lniane, rzepakowe i słonecznikowe korzystnie poleca olejarnia w Toruniu, tel. 170, Grudziądzka 13/15. Także kupuje mak, rzepak i gorczycę. (25699)

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniński Rynek 5-6. 4019

Murtownia
szczonek, pendzli, szpagatów oraz wyrobów trzcinowych. S. Apt. Dr. Em. Warmińskiego 3, obok Kasy Chorych. (26237)

Kapelusze
damskie sprzedaje w najnowszych fasonach oraz przeróbki tanio przyjmuje Jadwiga Krzyżagórska, Krasieńskiego 10. 26594

Przyjmuję
wyszywanie dziurek w konfekcji męskiej na maszynie specjalnej, a także w obstalunkach po cenach przystępnych. Welniński Rynek 4, front, I ptr. wejście z podwórza. 26624

Polecam
się jako kucharka na wesoła i inne uroczystości. A. Dreher, Pruszczyk pow. Świecie. 14298

Futra
przyjmuję do reperacji, męskie i damskie na najnowsze fasony, wszelką pracę kuźnierską. Bocianowo 23, oficyna, parter lewo. (14237)

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
majątków, folwarków gospodarstw, cegielni, tartaków, hoteli, restauracji, piekarni, rzemieślniczych, interesów handlowo-przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach do kupna biuro „Pogon” Bydgoszcz, Dworcowa 80.

70 morgowe
gospodarstwo kompletne, pszenno-żytnie, wpłata 12 tys. reszta hipoteka amortyzacyjna sprzedam. Główczewski, Stawowa 28. 26663

3 gospodarstwa
do dzierżawy 60, 50, 16 po 1 1/2 ctr. zboża z morgi, 4 gospodarstwa na sprzedaż 80, 70, 66 z żywym i martwym inwentarzem tania na sprzedaż, 50 morg z budynkami, żywym i martwym inwentarzem 13000 zł, 3 morgi z budynkami dla każdego rzemieślnika stosownie 4 000 zł. A. Barylski, Wąsosz p. Szubin, stacja kolejowa Wąsosz. Znaczek na odpowiedź. 26627

Mieczarnia
jest zaraz na sprzedaż. Tamże znajduje się stajnia dla konia i chlew dla świń. Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia, ogród, dzienna przeróbka mleka 200 ltr. stacja na miejscu, okolica bardzo dobra. Blisze szczegóły na miejscu. Cena podług ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. S. G.”. 26629

Dom
w Chełmnie, 2 morgi ogrodu, zabudowanie za 8 tys. zł. Popielski, Chełmno, Rynek 7. (26635)

Kolonjalke
sprzedam z mieszkaniem zaraz. Adr. w Dz. Bydg. 26679

Zamienie
moją oberżę z rolą z kompletnym urządzeniem z żywym i martwym inwentarzem jedną w wiosnę na gospodarstwo. Ofertę przesyłać do: Kasa w Bydgoszcz, ul. S. Apt. Dr. Em. Warmińskiego 3, obok Kasy Chorych. 26677

Hotel
z restauracją, z pełną koncesją w małym, bardzo ruchliwym mieście na Pomorzu, jedyny na miejscu, miesięczny obrót 4-5000 zł pod gwarancją, dom jak nowy, 35 ubikacji, urządzenie restauracji i Hotelu pierwszorzędne, centralne ogrzewanie, własny wodociąg oprócz hotelu i restauracji. Dom przynosi 600 zł dzierżawy miesięcznie, cena 135 tys. zł, wpłaty od 40 tys. zł, reszta pozostaje. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Hotel” 26598

Skład
kolonialny z towarami i dwupokojowym mieszkaniem za 5.500 zł odda Grundtke, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (26320)

Sprzedam
dwa domy I. ptr. i par. z oficyną 1/2 mg. ogrodu nad Brdą, bez długu do 200 zł miesięcznie. Cena 32 tys. zł gotówką. Zgł. do „Dzien. Bydg.” pod „Ula”. 26052

Ford
„limuzyna” jak nowy tania na sprzedaż. P. Makowiecki, Dworcowa 18b. (14187)

Najlepsza
okazja dobrego zakupu mebli także na raty. Sympialki, jadalki, bufety, lustra, kanapy, garnitury pluszowe, biurka, biurka damskie, garderoba do przedpokoi, kuchnie umywalki, antyczne krzesła, leżak, prawie nowy rower, maszyna do szycia, średni męski pokój, szafy do rzeczy, szafonierki, stoły, krzesła, pierzyny, łóżka, szafki do lodu, heblarka i różne meble pojedyncze, bielizniarki tania na sprzedaż. Jakubowski, Okole, Jasna 9, tylny dom. 26669

Futerko
męskie „Nutria” karakułowy kołnier, karakułowa czapka bardzo tania na sprzedaż. Ul. Gdańska 137, w podwórzu, I ptr. lewo. 14182

Planino
śliczny głos sprzedam tania. Majewski, Pomorska nr. 65. (14139)

Nowa maszyna
do wzięcia ponoczo i rower na sprzedaż. Malborska 13, Wilczak. (26358)

Okazyjnie
sprzedam sypialkę, łóżko, leżankę, kanapę, lustro, obrazy, stoły, krzesła, obuwie, garderobę. „Merkur”, Sienkiewicza 44. 26637

Meble
używane i piec żelazny tania sprzedam. Gdańska nr. 123 w podwórzu. (14295)

Okazja!
Motor na prąd zmienny 17 konny w bardzo dobrym stanie i złożeniu kamieni francuskich w komplecie sprzedam tania. E. Murawski, Fordon, Myńska 1. 26637

Wózek
ręczny na resorach, śrubstak kowalski, nożyce do blachy. Grunwaldzka 122. 26660

Sypialka
i gramofon z 12 płytami, używane w dobrym utrzymaniu za 460 zł okazjnie na sprzedaż, albo też pojedyncze meble. Adres w Dz. Bydg. (26676)

Świnie
średniaki sprzedaje. Karpacka 30. 26703

KUPNA

Żelazo
stare, żelazo użytkowe, metale kupuje stale po cenach dziennych handel żelaza Schellong, Św. Trójcy 22, tel. 1250. (22309)

2 motory
elektryczne o mocy do 10 koni 1000 obrotów na minutę i motor o mocy do 20 koni. 1000 obrotów na minutę potrzebne natychmiast. Oferty pod „Motor” do „Dz. Bydg.” pod „Dworcowa 72”. 26676

Powóz
półkryty, lekki, używany lecz w dobrym stanie kupię. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Powóz”. 14224

Kupię
zaraz kocioł parowy lub starą lokomobilę. Powierzchnia ogrzewalna od 8-12 m. Ciśnienie nie niżej 4 atm. Teodor Wende, Koronowo, telefon 56. (26386)

Kupię
wannę do kąpienia. Zalewski, Kordeckiego 31, parter lewo. 14143

LEKJE

Księgowości
stenografii, rachunków, koresp. polskiej, niemieckiej, franc., nauk handlowych, pisanie na maszynach (10 zł mies.) nauczają Praktyczne Kursy Handlowe w miejscu (ul. Chrobrego 7). (26591)

Kto?
udzieli lekcji gry na cytrze koncertowej. Zgłosz. upraszam pod „Cytra” do Dzien. Bydg. (26681)

Teraz czas!
zapisać się do 26693
Wypożyczalni książek „Lektora”
ul. Gdańska 141 — telefon 1739
Wszelkie nowości! Dział francuski!
Warunki dogodnie!
Dla P. T. urzędników, wojskowych i abonentów zamiejscowych ugi!
Długie wieczory zimowe wykorzystać należy czytaniem dobrych książek.

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych (ul. Chrobrego 7) rozpoczął się. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja. 26640

Kto
udzieli nauki stenografii polskiej. Zgłoszenia z podaniem pretensji pod „C. W.” do Dz. Bydg. 14296

POSAZY WOLNE

Ajentów
do sprzedaży maszyn do szycia na wysoką natychmiast płatną prowizję poszukuję na miasto Bydgoszcz i okolice. Zgłosz. w sobotę od 4-6 i poniedziałek od 4-6 godz. Jedryczka, Św. Trójcy 14, Bydgoszcz. 26450

Panów
inteligentnych, wymownych z dobrą reprezentacją, poszukujemy natychmiast do podróży, na bardzo pożądaną artykul, niezbędny dla gospodarzy. Zarobek miesięczny 800 zł, i więcej. Pisemne zgłoszenia skierować do filii „Dzien. Bydg. Toruń pod „1665”. Na odpowiedź znaczek załączyc. (26566)

Pewny zarobek
od 600-800 złotych miesięcznie mogą zarobić zdolni agenci. Zgł. się listownie H. Kujawski, Łódź, Kilińskiego 12. 26437

Fryzjerka
potrzebna zaraz. P. Rode, Bocianowo 24. (26671)

Potrzebny
natychmiast gorzelec samoty, z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu Majętności Szlaki p. Pruszczyk. Bydgoszcz. (26625)

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz z dobremi poleceniami. Oferty pod „Dzielnego” do „Dz. Bydg.” pod „Dworcowa 3”. 14204

Biegła
maszynistka począzniejsza może się natychmiast zgłosić. Romanowa, Zaczisze 7. 26702

Poszukujemy
zaraz samodzielnego elektrymontera. Zgłoszenia z opisami świadectw do Elektrowni Miejskiej Wąbrzeźno. 26322

Starszy
czeladnik rzeźnicki specjalista w wyrobach mięsnych może się zgłosić. Jekiel, mistrz rzeźnicki, Nakło-Notec. 26545

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski z wolnym utrzymaniem potrzebny. P. Jarzab, Nakło. (14204)

Poszukuje
się zaraz bufetowej. Zgł. z podaniem warunków oraz dołącz. fotografii kierować Grand Hotel, Tezew, ul. Marszałka Piłsudskiego. (26581)

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Dziewczyna
uczciwa, do wszystkiego potrzebna. Kordeckiego 16, II ptr. I. (26674)

Stużąca
zaraz poszukiwana bez spania. Długa 7, II ptr. 26646

Chłopiec
do posyłek zaraz potrzebny. Stary Rynek 27. 26658

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Bielicka 4. 26659

POSADY POSZUKUJA

Biegła
maszynistka polsko-niemiecka, znająca wszelkie prace biurowe poszukuje popołudniowego zajęcia od 5-tej. Zgł. pod „Biegła” do filii Dz. Bydg. 14231

Dyrektoryza
marszantka, z długoletnią praktyką przyjmie posadę od 1. 10. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Marszantka”. 26554

Skład
3 pokoje w Chełmnie, ul. Grudziądzka, od 1 października do wydzierżawienia. Majewski. (26337)

Dzierżawa.
Oberża nad szosą, przy dużej wsi kościelnej, do tego około 20 morg pszennej ziemi z łąką. Do objęcia potrzeba około 3.500 zł. Zgłoszenia uprasza Jan Czapiewski, Skórcz. (Pomorze). 26626

Stajnia
dla konia wolna. Racławicka 23. (26688)

Skład
wraz z 3 pokojowym mieszkaniem, w ruchliwym mieście pow. (od 35 lat był skład obuwia i tow. krótkich) zaraz od gospodarza do wydzierżawienia. Oferty pod „B. 100” do „Dzien. Bydg.”. 26587

MIESZKANIA

Do wynajęcia
2 pokoje z użytkowaniem kuchni. Naruszewicza 1a, parter lewo. (26666)

Mieszkania
po 2 pokoje z kuchnią, czynsz roczny i remont 1500 zł. Wiad. w Dzien. Bydgoskim. (26668)

POKOJE

Uczni
na pokój umi. z utrzymaniem, dwóch przyjmie się zaraz lub później. Ul. Grunwaldzka 147, oficyna. 26061

Pokój
dla 2 panów. Sniadeckich nr. 11 I. (14299)

Pokój
umebl. oddam solidnym panom z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 8b, I ptr. 26661

Pokój
umebl. na wspólny zaraz do wynajęcia. Długa 3, w podwórzu I. (26665)

Pokój
frontowy z osobnym wejściem i całym utrzymaniem jest do wynajęcia zaraz. Wechsler, Gdańska 142. 26682

Pokój
umebl. ładny, słoneczny, osobne wejście, elektr. światło zaraz odda Łokietka 18, tel. 1814. 26644

Pokój
dla skromnej pani ki wynajmę. Wiadomość w Dz. Bydg. (26670)

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo nr. 16, parter lewo. (26641)

Pokój
osobne wejście z utrzymaniem zaraz wynajmę. Garbary 17, II prawo. 26654

Pokój
umebl., słoneczny, z osobnym wejściem, z światłem elektrycznym dla dwóch panów, pań lub młodszego małżeństwa z częściami utrzymaniem lub bez, do wynajęcia Plac Piastowski 11, II ptr. 26651

Pokój
umebl. dla 2 panów od 15. X. do wynajęcia. — Warszawska 19, III ptr. prawo. (26645)

Pokój
dla dwóch lepszych panów do wynajęcia. Malborska 4, u gospodarza. (26678)

Pokój
z całym utrzymaniem, dla ucznia kupię. w okolicy dworca zaraz potrzebny Zgł. do Dz. Bydg. pod „Uczeń”. (26689)

Pokój
dla 2 panów, Cholonewskiego 9 blisko Kujawskiej. (26657)

Która
pani przyjmie młodą dziewczynę do pomocy w domu. Oferty pod „Która” do „Dz. Bydg.” pod „Dworcowa 3”. 14204

Pokoje
z utrzymaniem w Chełmnie, ul. Grudziądzka, od 1 października do wydzierżawienia. Majewski. (26337)

Umebl. do wynajęcia
belska 29, parter lewo. (26674)

dobrze umi. pokój
1-2 lepszy pokój z kuchnią z utrzymaniem. Zgł. do „Dz. Bydg.” pod „Umebl.”. 26674

małżeństwo
pokój z kuchnią z utrzymaniem. Zgł. do „Dz. Bydg.” pod „Umebl.”. 26674

Uczni
na pokój umi. z utrzymaniem, dwóch przyjmie się zaraz lub później. Ul. Grunwaldzka 147, oficyna. 26061

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

Ucznia
przyjmie zaraz Piekarnia i Cukiernia Jan Angowski. Gdynia-Chylonja. 26587

